Cena egz. 20 groszy. **Nakład 40000 egzemplarzy.** **Dziś 12 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 110. **BYDGOSZCZ, wtorek dnia 14 maja 1929 r.** **Rok XXIII.**

Kiedy nastąpi rozbrojenie?

II.

O ile zatem **wojna uznaną została** dobrowolnie przez rządy państw kulturalnych **za zbrodnię** w takim razie na wszystkich tych rządach, które ten pakt międzynarodowy podpisały, ciąży moralny obowiązek, **ścigania każdego swego obywatela i pociągania go do bezwzględnej odpowiedzialności karnej za propagowanie lub przygotowywanie wojny,** tak samo, jak gdyby przygotowywał rewolucję, zamach stanu, lub inną zbrodnię przewidzianą w kodeksie karnym. Szerzenie nienawiści do innych narodów, lub popełnianie gwałtu na członkach drugiego narodu, powinno być tak samo karane, jak wewnętrzne walki i nienawiści klasowe. Jednem słowem traktaty i układy międzynarodowe, które zostały przez ciała ustawodawcze danego państwa ratyfikowane i sankcjonowane przez głowę państwa, nabierają takiej samej mocy prawnej, jak każda inna, przez ustawodawcze czynniki uchwalona ustawa, a zatem należy jej się conajmniej taka sama ochrona i egzekutywa jak wszystkim innym ustawom państwowym.

O ile zaś które z państw tych przyjętych na siebie międzynarodową ustawą (traktatem) zobowiązań, nie chce, lub nie może dopełnić, w takim razie utworzona być winna jakaś ponadpaństwowa organizacja, wyposażona w dostateczne siły moralne i materjalne, którby takie państwa zmusiła do poszanowania międzynarodowych zobowiązań.

Instrumentem takiej egzekutywy nie musi być koniecznie siła zbrojna, ani wojna, gdyż wobec niezliczonych nici i splotów, jakiemi związane są ze sobą wszystkie państwa i narody kulturalne, znajdzie się dostateczny zasób środków skutecznych, dla ukarania opornego kontrahenta lub zmuszenie go do posłuchu.

Taka ponadpaństwowa organizacja musiałaby być wyposażoną w dostateczne upełnomocnienia i prawo kontroli we wszystkich państwach, będących jej członkami, a decyzje jej, musiałyby mieć **solidarne poparcie materjalne i moralne wszystkich członków.**

Środkami represyjnymi na kontrahentów nielojalnych, uchylających się od wypełnienia zobowiązań, lub pogwałcających w jakikolwiek sposób prawa międzynarodowe, sabotujących wykonywanie tych praw, i t. p., byłyby, solidarne napomnienia, zamknięcie kredytów, bojkot gospodarczy, blokada, a w ostatecznym wypadku — do któregoby prawdopodobnie nigdy nie doszło — solidarna zbrojna interwencja członków ponadpaństwowej organizacji.

Liga Narodów w tej formie, jaką jest obecnie, nie może świat uchronić od kataklizmu wojennego, ani zapewnić pokoju, gdż prócz wątpliwej wartości autorytetu moralnego, niema żadnych środków egzekutywy wobec tych członków swoich, którzy uchwał jej nie chcą respektować.

Jaką **potężną bronią jest bojkot gospodarczy,** posunięty ewentualnie do **blokady,** przeprowadzonej **solidarnie** przez państwa skoordynowane, mieliśmy najlepszy przykład podczas wojny światowej. Nie brak materjału ludzkiego, ani wodzów uzdolnionych, lecz głód i niedostatek, oraz brak najniezbędniejszych artykułów codziennego użytku, złamał siłę agresywną, a potem nawet i siłę oporu państw centralnych. Blokada, jakkolwiek nie była jeszcze ścisłą, gdyż nie współdziałały w niej państwa neutralne, była jednakże najpotężniejszą, choć nie krwawą bronią, której Niemcy i ich sprzymierzeńcy ulegli.

Zasługą wiekopomną wielkich wodzów koalicji jest i będzie zawsze, iż zdołali wojnę ruchomą zamienić w wojnę pozycyjną, i w ten sposób doprowadzić Niemców do zupełnego wyczerpania ich materjalnych zasobów, których koalicji, dzięki otwartym drogom nie zabrakło.

Wówczas dopiero, kiedy wojny krwawe zastąpione będą wojnami gospodarczemi przeciwko burzycielom pokoju, i gwałcicielom praw międzynarodowych, jeżeli się nie tylko rządy, ale i te narody które dziś jeszcze ciągle marzą o odwetach i zaborach, przekonają, że przeciwko sobie będą miały skierowaną solidarną potęgę strategów gospodarczych, że głód i niedostatek jest nie mniej skuteczną bronią, jak gazy trujące i 42 cm. kolubryny, **jeżeli te hjeny, którym każda wojna przysparza najobfitszego żeru, i dlatego są najgorliwszymi propagatorami wojny i ciągłych zbrojeń,** a więc wielki przemysł wojenny i chemiczny **poczują na gardle sznur, zamiast pełniejącej kieszeni, wówczas ostygną ich zapały wojenne i odwetowe,** i wtenczas będzie można przystąpić do ogólnego rozbrojenia materjalnego i moralnego.

Sankcje karne muszą być jednak stosowane nietylko jako kara za popełnienie czynu zbrojnego, t. j. wywołanie wojny, **lecz także jako środek zapobiegawczy, a więc za wszelkie czyny mające na celu przygotowanie lub prowokowanie wojny.**

Na wszelkie jawne czy tajne zbrojenia, na zamachy nietylko rządów, lecz i organizacyj, w rodzaju Stahlhelmów, Wehrwolfów, Jungdo i t. p. przeciwko traktatom i międzynarodowym konwencjom, odpowiedzieć należy wypowiedzeniem umów handlowych, i solidarnem bojkotem gospodarczym, zamknięciem dopływu kredytów i t. p. a niewątpliwie ostudzą się wówczas zapały wojenne tych kreatur, które wojny pragną dla nasycenia swej zachłanności, lub zaspokojenia swych sadystycznych zboczeń.

Wojujmy zatem chlebem, a nie żelazem i trucizną, a pokonamy wrogów pokoju światowego.

Miecz. Mistal.

Biały teror na Litwie.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Berlin, 13. 5. Do pism donoszą z Szawel:

Policja kowieńska twierdzi, że **natrafiła na ślad sprawców zamachu** na Waldemarasa i aresztowała w związku z tem **60 studentów** socjalistycznych, członków organizacji studenckiej Ausra.

Jak się dowiadujemy, miał w dniu zamachu na Waldemarasa **zbuntować się 5-ty pułk piechoty litewskiej.** W związku z tem nastąpiły dalsze aresztowania.

Na całej Litwie sroży się **teror rządowy.** **B.**

Aresztowania na Litwie.

Kowno, 13. 5. (tel. wł.) W toku śledztwa w sprawie zamachu na Waldemarasa ustalono nazwiska dwóch dalszych studentów, zamieszanych w spisku prócz Wasiljusa. Są to niej. Kudjalis oraz Bułota. Wielką sensację wywołało aresztowanie pułk. Łapszysa, który swego czasu był w bliższych stosunkach z Waldemarasem i towarzyszył mu podczas podróży do Włoch.

Dziennikarze litewscy starają się o zniesienie cenzury.

Gdańsk, 12. 5. (AW). Donoszą z Kowna, iż na zgromadzeniu dziennikarzy kowieńskich powzięto uchwałę mającą na celu poczynienie starań o zniesienie cenzury i uzyskania amnestji w drodze administracyjnej dla zasądzonych dziennikarzy litewskich z których kilku przebywa w obozach koncentracyjnych. Uchwała ta jednak, wobec nastrojów panujących obecnie na Litwie, ma bardzo mało widoków.

Wybory w Saksonji.

Komuniści stracili 2 mandaty.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 5. W Saksonji odbyły się w niedzielę nowe wybory do sejmu. Według prowizorycznych danych przedstawia się **skład partyjny sejmu saskiego** po wyborach, jak następuje: socjaliści 33 mandaty, niemiecko-narodowi 13, niemiecka partja ludowa 13, komuniści 12, partja gospodarcza 11, demokraci 4, partja waloryzacyjna 3, staro-socjaliści 2, narodowi socjaliści (Hitlerowcy) 5. Socjalistom przybyły 2 mandaty, Hitlerowcom (Völkische) 3; komuniści i staro-socjaliści stracili po 2 mandaty.

Tem samem spadła większość rządowa z 49 na 46 głosów. Socjaliści i komuniści mają razem, tak jak przedtem 45 głosów, języczek u wagi stanowią Hitlerowcy.

W związku z tem oczekują, że **w składzie przyszłego rządu nastąpią pewne przesunięcia** w porównaniu z obecnem. **B.**

O wpływy w Chinach...

Kto będzie następcą Bauera: Anglik czy Japończyk?

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 13. 5. O miejsce zmarłego pułkownika niemieckiego Bauera, doradcy technicznego marszałka Czang-Kaj-Czeka, ubiegają się zarówno Anglja jak i Japonja. Rząd japoński zaproponował na to stanowisko jednego ze swoich czołowych oficerów sztabu generalnego, pułk. Nakasima, ale marszałek Czang-Kaj-Czek **nie zgodził się** na proponowaną osobę.

W kołach politycznych w Chinach i Anglji kursują pogłoski, że pułk. Bauer został otruty przez komunistów, których był nieprzebłaganym wrogiem. **Tl.**

Waldemaras wstrzymał wypłatę pensyj biskupich.

Kowno, 13. 5. (tel. wł.) Z polecenia Waldemarasa wstrzymano wypłatę pensyj biskupich. Biskup w Tylży? poczynił odpowiednie starania u nuncjusza o interwencję i przedstawił mu nędzę duchowieństwa litewskiego.

Uroczystości w Bułgarji.

Sofja, 13. 5. (tel. wł.) W miejscowości Resław obchodzono uroczystość 1000-lecia panowania cara Symeona. Na uroczystość przybyło kilkanaście tysięcy osób, cały gabinet i król, który wygłosił pod gołem niebem przemówienie o dwu najważniejszych wydarzeniach w Bułgarji: o przyjęciu wiary chrześcijańskiej i rozkwicie kulturalnym kraju za cara Symeona.

Zamach na królewską parę jugosłowiańską.

Zagrzeb, 13. 5. (tel. wł.) Przedwczoraj wieczorem na torze kolejowym między Zagrzebiem a miastem Brezowik nastąpiła eksplozja dynamitu, która uszkodziła most kolejowy. Drogą tą niebawem miała przejeżdżać królewska para jugosłowiańska, jadąca z wizytą do arcybiskupa w Brezowiku.

Rząd Rzeszy tępi komunizm.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 5. Po zakazie związku komunistycznego b. żołnierzy Roter-Frontkämpferbundu w poszczególnych krajach niemieckich nastąpił **zakaz na terenie całej Rzeszy.** W ten sposób uniemożliwił rząd niemiecki komunistom odbycie zjazdu b. żołnierzy w Stutgardzie, na co komuniści liczyli, ponieważ do ostatniej chwili rząd wirtemberski nie zajął stanowiska odmownego. Obecnie zamiar ten spełzł na niczem, co wywołało wielkie oburzenie w kołach komunistycznych. **B.**

Hugenberg atakuje Stresemanna.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 5. Na zjeździe partji Deutsch-Nationale w Krefeld wygłosił przewodniczący partji dr. Hugenberg skrajnie nacjonalistyczne przemówienie, w którem m. in. **krytykował politykę zagraniczną Niemiec** robioną w duchu partji socjalistycznej. Hugenberg zaatakował osobiście min. Stresemanna nazywając go **przedstawicielem zbankrutowanej mgławicowej polityki. B.**

Paryż ku czci Joanny d'Arc.

Paryż, 13. 5. (tel. wł.) Wczoraj Paryż obchodził uroczystość ku czci Joanny d'Arc. Miasto było udekorowane. Stowarzyszenia religijne, związki uczestników wojny, studentów defilowały przed pomnikiem na Placu Piramid. W uroczystości wzięli udział prawie wszyscy przedstawiciele rządu. Min. wojny Painlevé złożył wieniec u stóp pomnika.

Mecz tenisowy Anglja-Polska

o puhar Davisa — 5:0 na korzyść Anglji.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) W niedzielę odbyło się ostatnie spotkanie meczu lawn-tenisowego o puhar Davisa. Grali Austin ze Stolarowem. Wynik na korzyść Austina 6:1, 11:9, 1:5. Gra była bardzo ciekawa, Stolarow dał maksimum wysiłku i ambicji. Gra Hughes — Tarnowski dała wynik 6:1, 6:0, 7:5. Wobec wyniku tych spotkań, ogólny wynik dla Anglji wynosi 5:0.

Odpowiedź Sowietów na protest Dircksena.

Bolszewicy nie przepraszają...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 5. Oficjalne stosunki niemiecko-sowieckie psują się.

W związku z krokiem ambasadora niemieckiego w Moskwie przedsięwziętym na skutek polecenia ministerstwa spraw zagranicznych i protestującym przeciw demonstracjom antyniemieckim w Rosji nadeszła **odpowiedź rządu sowieckiego**, w której Niemcy otrzymali odpowiedź na zażalenie, nie znaleźli jednak wyrazów przeproszenia albo żalu z powodu zaszłych wypadków.

Komisarz wojenny **Woroszyłow** zaznaczył, że w tekście jego mowy nie było słów skierowanych przeciw Niemcom. Rząd sowiecki tłumaczy fakt demonstracji przeciw konsulatowi niemieckiemu w Leningradzie **rzekomym żywiołowym wybuchem**, co nie odpowiada prawdzie, ponieważ demonstracja była zgóry wyznaczona na trzy godziny przedtem. W sprawie prowadzenia przez komunistów podczas pochodu w dniu 1 maja atrapy (podobizny) pancernika niemieckiego z barwami państwowemi Rzeszy przyrzekły Sowiety dbać na przyszłość o **nieobrażanie flagi niemieckiej**.

Koła polityczne w Berlinie nie uważają odpowiedzi sowieckiej za należyte zadośćuczynienie. B.

Poznań w oczekiwaniu...

W ubiegłą sobotę odbyła się w Poznaniu **ogólno-krajowa konferencja prasowa**, zwołana przez zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej. Na konferencji zastąpionych było **150 najpoważniejszych dzienników w Polsce**, nie wyłączając prasy niemieckie ji żydowskiej. Z pośród prasy prowincjonalnej najliczniej reprezentowane było Pomorze.

Dziennikarzy powitał w hali reprezentacyjnej P. W. K. naczelny dyrektor p. Dr. Wachowiak. Pod przewodnictwem p. d-ra Piechockiego i d-ra Konopińskiego, goście zwiedzili dwa najważniejsze, gotowe już działy: **przemysł i rolnictwo.** Całe urządzenie, jak niemniej liczba i dobór nagromadzonych eksponatów wywarły na dziennikarzach wrażenie niezatarte. Jeśli chodzi o pokaz naszego rolnictwa, drugiego podobnego na kuli ziemskiej jeszcze nie było!

W wielu pawilonach wre jeszcze gorączkowa praca. Ośm tysięcy robotników pracuje na trzy zmiany. Może tu i ówdzie niektórych rzeczy na czas (do 16-go) nie wykończą, lecz całość w ogólnych zarysach będzie gotowa.

W mieście olbrzymi ruch. Zewsząd zjeżdżają goście. Dla uświetnienia pamiętnego dnia, wszystkie gmachy będą **iluminowane.**

Zwiedzenie wystawy zajęło dziennikarzom dwa dni czasu. Wszędzie, na każdym kroku, zwracano uwagę na to, że prasa jest **współtwórczynią wystawy,** dlatego ma teraz obowiązek gości ściągnąć — i miljony...

Wierzymy, że nie będzie w Polsce **ani jednego obywatela**, któryby do Poznania w czasie od 16-go maja do 30-go września nie pojechał, bo wystawa naprawdę godna zwiedzenia!

Burza z piorunami spowodowała znaczne szkody

Poznań, dn. 13. 5.

Burza z piorunami, jaka ostatnio przeciągnęła nad Wielkopolską wyrządziła poważne straty.

W Zacharzewie, pow. odolanowski spaliła się od uderzenia piorunu stodoła wraz z maszynami, własność gospodarza W. Szymkiewicza.

* * *

Piorun uderzył w wiatrak w Grodzisku, pow. Leszno. Wiatrak spłonął doszczętnie wraz z nagromadzonem zbożem i mąką.

* * *

Niej. Jan Binaś na drodze pod Starą Zatorą został śmiertelnie raniony od uderzenia piorunu i zmarł.

W powiecie pleszewskim piorun uderzył w owczarnię S. Gintera, zam. w Melinie. Spaliło się 150 owiec.

* * *

W Dąbrowie Starej, pow. wolsztyński piorun uderzył w dom mieszkalny gospodarza Kaźmierczyka. Została zabita Bronisława Kaźmierczykowa.

* * *

W pow. kempińskim, piorun uderzył w stodołę, która spłonęła, powodując straty 25.000 zł.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Wczoraj w południe w kamienicy Baryczków na Starem Mieście, nastąpiło otwarcie wystawy zbiorów państwowych, zawierających najcenniejsze dzieła sztuki, odzyskane z Rosji. Przy otwarciu wystawy obecni byli ministrowie: Zaleski, Czerwiński, Niezabytowski, ambasador francuski i inni dygnitarze.

Warszawa, 13 5. (tel. wł.) Dzień 20. bm. będzie punktem kulminacyjnym uroczystości rumuńskich. Na uroczystości te wyjedzie specjalny delegat rządu polskiego, prawdopodobnie min. Kwiatkowski.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Niedzielny numer „Rzeczypospolitej“ skonfiskowany został za artykuł p. t.: „3 lata“.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł.) Sąd koleżeński ZASPU rozpatrywał wczoraj sprawę p. Marji Gorczyńskiej i zatwierdził bez zmian wyrok poprzedni.

Rzym, 13. 5. (tel. wł.) W Bolonji, Genui i szeregu miast włoskich odczuto trzęsienie ziemi. Kilkadziesiąt domów jest uszkodzonych. Ofiar, w ludziach niema.

Venizelos zmierza do ugody z Turcją.

Wiedeń. (AW) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Aten, że przebieg rokowań grecko-tureckich jest bardzo pomyślny i że prawdopodobnie już w lipcu nastąpi podpisanie grecko-tureckiego układu arbitrażowego i przyjaźni politycznej. Zawarcie takiego układu będzie nowym sukcesem polityki Mussoliniego.

Clemenceau pisze pamiętniki.
Pracuje 12—14 godzin dziennie.

Paryż. (AW) Jak informują, znakomity mąż stanu Clemenceau, który na skutek pojawienia się książki Recouliego p. t. „Ferdynand Foch“, zapowiedział wydanie pamiętników, obejmujących okres jego rządów w charakterze premjera, zakroił na bardzo szeroką skalę podjętą pracę. Clemenceau wstaje około 3-ej nad ranem i 12—14 godzin pracuje nad swojem dziełem. Z licznych firm wydawniczych Jerzy Clemenceau wybrał firmę Plon, która ofiarowała mu za pierwszy tom 2 miljony franków. Prasa donosi, iż gdy Clemenceau zapytano, na jaki cel przeznaczy otrzymane pieniądze, odpowiedział lakonicznie „wyrzucę je do Sekwany“.

Oficerowie niemieccy studjują armję amerykańską.

W Waszyngtonie przebywa z Berlina dwóch oficerów Reichswehry, przedstawicieli artylerji i piechoty, którzy mają zapoznać się z najnowszemi urządzeniami armji amerykańskiej w tamtejszych szkołach wojskowych.

Kobiety byłyby zapobiegły wojnie światowej.

Lloyd George wygłosił mowę wyborczą, która przez radjo została transmitowana do 12 miast. Mówca oświadczył m. in., że możeby nie przyszło do wojny światowej, gdyby kobiety już w roku 1914 posiadały prawo wyborcze.

Śmierć 2 osób w stogu siana.

Z Berlina udały się na wycieczkę w Spreewaldzie trzy osoby. Nadciągająca silna burza z ulewnym deszczem zmusiła je do ukrycia się w stogu siana, w który następnie uderzył piorun. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, trzecią zdołano uratować.

Lot Sztokholm — Nowy Jork — Sztokholm.

W Sztokholmie ukończono montowanie hydroplanu, który w ciągu lata ma odbyć lot do Nowego Jorku i z powrotem. Zapasy żywności i benzyny wysłane zostaną do 3 miejscowości, w których lotnicy zatrzymają się w ciągu podróży; do Reykjavik (Islandja), Ivigtue (Grenlandja) i Anticosti (zatoka św. Wawrzyńca w Kanadzie). Loty próbne rozpoczynają się w dniach najbliższych.

Z Rosji sowieckiej.

Wzmaganie się ruchu sekciarskiego w Sowietach.

Z centralnych okolic Rosji Europejskiej donoszą o wzmagającym się ruchu sekciarskim. Szereg sekt, w szczególności baptyści, stwarzają obok organizacyj religijnych także silne organizacje gospodarcze i filantropijne, które walnie przyczyniają się do zwiększenia liczby zwolenników sekty. Ostatnio dało się zauważyć zjawisko, wzmagającej się konkurencji sekt. W gubernji twerskiej szczególnie nawiedzonej przez akcję sekciarską, rywalizują ze sobą baptyści i anglikanie.

Radek wyrzeka się opozycji i podporządkowuje rządzącej większości.

W trakcie obrad ukończonej niedawno 16-ej konferencji partyjnej, odczytano list jednego z wybitnych teoretyków opozycji Radka, zawierający wyrzeczenie się herezji opozycyjnej i oświadczenie, o podporządkowaniu rządzącej większości. List ten datowany z Tobolska, nadesłany był już przed miesiącem, opublikowano go jednak dopiero teraz, dla wywołania większego wrażenia na uczestnikach konferencji.

Paniczny nastrój wśród komunistów.

Prawie cała prasa sowiecka rozpoczęła szaloną kampanję z powodu nastroju panicznego i pesymizmu, który ogarnął członków partji komunistycznej i urzędników sowieckich. Autorzy bardzo długich artykułów starają się przekonać swoich czytelników że trudne położenie gospodarcze jakie przeżywają obecnie sowiety jest chwilowe i że pięcioletni okres planu rozbudowy państwowo-gospodarczej sowietów będzie wykonany. „Wieczernaja Moskwa“ wskazuje że bardzo wielu komunistów zatraciło wszelką wiarę w urzeczywistnienie ustroju komunistycznego w Rosji sowieckiej.

W końcu sowiecka prasa grozi, że względem nielojalnych członków partji komunistycznej będą stosowane surowe represje.

Pożar tartaku.

Toruń, dnia 13. V.

W Toruniu spłonął tartak Schneidera przy ul. Lubickiego. Pożar zniszczył również maszyny i główny budynek. Straty wynoszą 120.000 zł. Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia. Policja wszczęła śledztwo.

Echa tajemniczej kradzieży 25.000 zł.

W wiadomościach z Torunia donosiliśmy, iż w toruńskim 8 dywizjonie samochodowym została popełniona tajemnicza kradzież 25.000 zł.

Wiadomość powyższą prostujemy o tyle, iż fakt ten zdarzył się w 8 dywizjonie żandarmerji w Toruniu.

Obchód 3 maja w Strasburgu.

Ze Strasburga w Alzacji otrzymujemy następującą korespondencję:

Zdawna przygotowywany przez Towarzystwo Polskie „Oświata“ w Strasburgu obchód uroczystości Konstytucji 3 maja, rozpoczął się dnia 5 maja nabożeństwem gregorjańskiem z asystą 33 księży i kleryków, w kościele Wszystkich Świętych, zapełnionym rzeszą Polaków ze Strasburga i okolicy. Kazanie okolicznościowe wygłosił ksiądz Butkiewicz — proboszcz miejscowej parafji polskiej, nawołując kolonję polską do miłości Ojczyzny i pielęgnowania mowy ojczystej.

Druga część uroczystości rozpoczęła się o godz. 16 w wielkiej sali „Restaurant de la Mauresse“, gdzie prezes Towarzystwa p. Józef Skiera powitał zebranych Polaków i gości.

Prócz miejscowych członków T-wa i Polonji, prezes miał zaszczyt powitać: kierownika konsulatu polskiego p. Jarczyńskiego, przedstawiciela konsulatu czecho - słowackiego p. Kamil Landa, kierownika biura „Polexpress“ p. dr. Pohorylca, przedstawiciela T-wa Czeskiego p. Paneka Alojzego, ks. prob. Butkiewicza z księżmi i klerykami polskimi i czeskimi, panów urzędników Konsulatu R. P. w Strasburgu prezesa gminy żydowskiej, p. Dancygiera, a także i kilkudziesięciu Francuzów, obywateli miejscowych i czeskich.

Po otwarciu zebrania przez prezesa, wygłosił referat p. Perzyński na temat: „Konstytucja 3 maja, jej znaczenie i skutki w dziejach naszego narodu aż do chwili obecnej“.

Po wygłoszeniu referatu przez p. Perzyńskiego, zabrał głos p. wice-konsul Jarczyński. W przemówieniu swem stwierdził mały liczbą ale panował między rodakami oraz wyraził swoje podziękowanie zarządowi za pracę i organizację dla wychodźtw.

Nastąpiła część koncertowa, w której odznaczył się p. Edward Hille doskonałą interpretacją na skrzypcach dwóch nokturnów Chopina, przy akompanjamencie sympatycznej panienki Mimi Menz. Nieprzerwane i gromkie oklaski zebranych, oraz wiązanka kwiatów, ofiarowanych p. Menz, były dowodem zadowolenia publiczności z miłej niespodzianki, jaka została jej zgotowana w postaci muzyki polskiej, dla p. Hillego natomiast pobudką do odegrania smętnej, a miejscami tak żywej i potężnej „Pieśni polskiej“ Wieniawskiego.

Po koncercie zabrał głos p. Pauch, przedstawiciel towarzystwa czeskiego „Vlast“. Wspaniały mówca w krótkich i zwięzłych słowach streścił przebieg powstania dwóch przyjaznych sobie narodów, jakiemi są Polska i Czecho - Słowacja. Następnie życzył on T-wu naszemu dalszego pomyślnego rozwoju.

Na zakończenie swego przemówienia wzniósł okrzyk: Niech żyje R. P. Polska, niech żyje Rep. Czecho - Słowacka.

Wicekonsul Jarczyński dziękował panu Pauhowi za tag gorące przemówienie i za chęć zbratania się dwóch towarzystw, oraz życzył zarządowi T-wa „Oświata“ dalszej pomyślnej pracy nad organizowaniem wychodźtwa i dziękował ks. prob. Butkiewiczowi za jego ciągłą i owocną pracę w swej parafji.

Następnie wystąpiła szkółka dzieci polskich „Forges de Strasbourg“ ze śpiewami polskiemi, deklamacją i pokazami gimnastycznemi, które wypadły nadzwyczaj dobrze, ku ogólnemu zadowoleniu widzów.

Z kolei zabrał głos p. Kycia, zwracając się do dzieci i dziękując matkom - Polkom za wychowywanie tych dzieci w duchu narodowym.

O godzinie 19 rozpoczął się bal, który trwał do godz. 1-szej w nocy.

Listy z Neapolu.

Podróż z Capri. Kołysanka. Pasy ratunkowe w pogotowiu. Popyt na cytryny i czarną kawę. Widok na Wezuwjusz. W porcie. Stare miasto. Ceny. Wyjazd do Pompei i Solfataru.

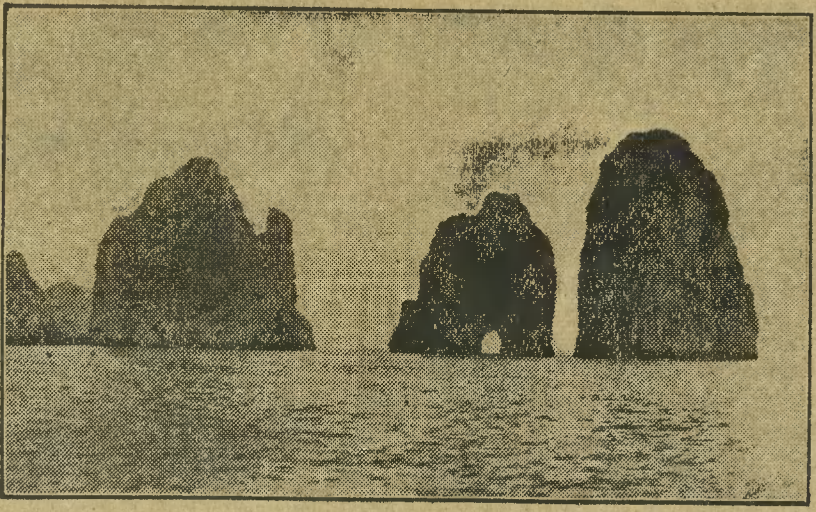
(Od własnego korespondenta Dziennika Bydgoskiego.)

Neapol, w maju 1929 r.

Mimo, że Capri magnetycznie ciągnie ku sobie i swemi wdziękami czaruje i upaja, z bólem serca musieliśmy ją opuścić i o godz. 6½ rano wyjechać z portu Grande Marina w stronę Neapolu.

Piszę w stronę, bo w tej chwili, kiedy znaleźliśmy się na pokładzie „księżniczki Mafaldy" chmury zakrywały całkowicie Capri, a silny wiatr afrykański zaczął wyprawiać na morzu tak bezgrzeszne harce, że okręt na kotwicy zaczął się trwożnie kręcić na wszystkie strony i mimo, że niejednokrotnie pruł fale Atlantyku, jakoś bojaźliwie spoglądał na Neapolitańską zatokę. Różni „globe-trotterzy", po angielsku ubrani, ale zdradzający wyglądem naszych żydków, z minami Don Kiszotów zmykali do kabin, pytając po drodze kapitana, jak również i marynarzy, „czy czasem nie grozi jakie niebezpieczeństwo". Panie z „towarzystwa", wysportowane, wyszminkowane, rozflirtowane i wiecznie szukające przygód, z wyzywającą miną pozostały na pokładzie, oczekując emocji morza..., emocji rozszalałego żywiołu.

Kapitan, stary wilk morski, stał w nieprzemakalnym płaszczu na swym mostku i, obserwując tę legję połamanych w charlestonach i innych saksofonach „nóżek", uśmiechał się ironicznie. Po chwili zegar okrętowy wybił 6,30, **świstawka kapitana** oznajmiła odjazd, a „księżniczka Mafalda", uwolniona z kotwicy, zaczęła się wspinać na spienione góry fal.



Capri. Skały zwane Faraglione, na których znajdują się ostrzegawcze znaki Fenicjan przed Syrenami. (Specjalne zdjęcie dla „Dziennika Bydgoskiego".)

„Anglicy" po kabinach stracili na humorach i jeden przez drugiego zaczęli zjadać kilami suszone śliwki, a później cytryny.

Kiedy opuściliśmy port Capri i znaleźliśmy się na pełnem morzu pomiędzy Capri i półwyspem Sorrentyńskim, kołysanka podnosiła temperaturę tak szybko, że naprawdę trudno było nawet przechodzić po pokładzie inaczej, niż na czworakach.

Kilka pań opuściło odrazu z tonu tak na 75%, a reszta, trzymając się mocno poręczy odwiedzała pewne portowe miasto na północy...

— Icek!

— No?

— Oj! już nie mogę.

— Wypij kawe czarne i połóż se na wznak.

— Pilem już i kawe i koniaku i wszystko jedno czągnie mnie od tego dołku.

— Oj! Oj! gewałt! On sze wiwróczy.

— Nie rób krzyk, bo jeszcze nas zrozumieją i powiedzą, co czy „Anglicy", to chyba nie widzieli jeszcze morze i burze.

— Tu nima Polakie.

— Ty tego nie możesz wiedzieć.

— Mnie już wszistko jedno. Oj! oj — już mi wszistko wirwie.

— Tylko nie szwyń na te kanape.

— Oj! oj! Czemuż nie powiedział wcześniej, ja już to zrobiłem.

— Pfe! Moszek, ty nie możesz jeżdżyć na morze.

— Niech jemu cholera czyśnie, jak on czyska tym okręt, jak piłkiem...

Tak jechali nasi „Anglicy".

— Ja już ma dosyć tej podróży — rzekła ostatnia z pań pozostała na pokładzie i, chwyciwszy się poręczy, zaczęła konferować z morzem...

Zaszedłem na chwilę do kapitana i pytam:

— Będziemy się kąpać, kapitanie, prawda?

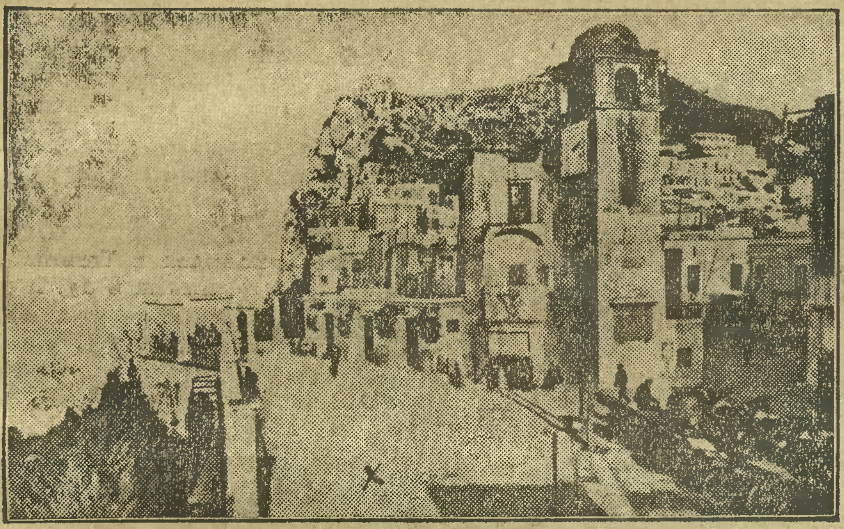
— Wszystko możliwe. Pasy są porozrzucane po całym okręcie, aby, w razie rozbicia Mafaldy o te skały, albo wywrócenia tak do góry nogami, mogli wszyscy dopłynąć do brzegu.

Na pokładzie tymczasem panowała smętna cisza, przerywana okrzykiem przerażenia, kiedy okręt kładł się na boki, jakby go Zbyszko Cyganiewicz we francuskiej walce motłosił...

Kelnerzy kręcili się z czarną kawą, koniakiem i cytrynami, a marynarze klęli na czem świat stoi, patrząc na zanieczyszczony przez panie pokład, a przez naszych „Anglików" kabiny.

W pobliżu, na widnokręgu, wyrzucał olbrzymie kłęby dymu z ogniem Wezuwjusz, groźny, poważny, majestatyczny Cerber, strzegący całej zatoki Neapolitańskiej i okolicy. Wspaniały to widok i trzeba widzieć na własne oczy, aby się móc zachwycić — najlepsza fotografja — jest tylko marną kopją arcydzieła natury i żywiołu. Obraz i fotografja ukazują Wezuwjusz martwy — a on przecież żyje, grzmi, ciska piorunami, gotuje wiecznie lawę i kłębami pary, dymu, ognia i popiołu budzi postrach i zachwyt zarazem.

Tak wjechaliśmy do portu. „Anglicy" byli tak wyczerpani i zmęczeni, że wycho-



Capri. Taras przy stacji kolejki linowej z widokiem na morze od strony Neapolu. (Specjalne zdjęcie dla „Dziennika Bydgoskiego".)



Panorama Neapolu z widokiem na dymiący Wezuwjusz. (Specjalne zdjęcie dla „Dziennika Bydgoskiego".)

Marek Romański. 70

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

Za Wilburym szedł Mac Grady z generałem Hudsonem i pułkownikiem Mac Adoo. Za nimi postępował pułkownik Rangoon, dwaj majorzy, nie orjentujący się zupełnie o co chodzi, oraz na samym końcu Otocki.

Wilbury minął kilka korytarzy, przebiegł dwa piętra, aż nareszcie zatrzymał się przed drzwiami, na których widniał napis:

Generał I R. Reutt
szef VI departamentu.

Wilbury zawahał się, na krótki moment, spojrzał na Mac Grady'ego, poczem bez pukania nacisnął klamkę i wszedł do gabinetu, a za nim Mac Grady i reszta otoczenia ministra.

Generał Reutt pogrążony był w pracy, a na skrzyp otwieranych drzwi podniósł głowę i skierował na wchodzących swe jedyne oko. Skurcz jakiś przez ułamek sekundy przewinął mu się po twarzy, poczem generał wstał w służbowej postawie.

— Generale Johnie Herbercie Reutt! — ozwał się Wilbury, głosem, którego tonowi sam się dziwił. Przyszliśmy do pana, by zdał pan rachunek z swych czynów. Wie pan dobrze o czem mówię.

Reutt oparł się rękami o biurko.

— Nie wiem o czem pan mówi, panie ministrze.

Wilbury zwrócił wzrok na Mac Grady'ego. Detektyw, niemniej wzruszony od ministra, wysunął się naprzód.

— Generale Reutt! — przemówił. Z upoważnienia ministra Wilbury'ego oskarżam pana o działanie na szkodę Stanów Zjednoczonych, oskarżam pana o zdradę państwa i porozumienie się z wrogiem, oskarżam pana o kierowanie wszystkiemi aktami sabotażu, jakie wydarzyły się na terenie Stanów od początku wojny, oskarżam pana o spowodowanie śmierci wielu istot niewinnych, oskarżam pana wreszcie, iż jest pan tym, którego sprzysiężenie na terenie Stanów działające — nazywa „Ślepym Johnem".

Słowa te padły wśród zebranych jak uderzenie piorunu. Jedynie generał Reutt pozostał spokojny.

— Słyszałem oskarżenie — rzekł sucho — proszę o dowody.

Mac Grady wyjął list, który był zabrał dnia poprzedniego z biurka Kellermana, list Kellermana pisany ręką i wręczył go jednookiemu generałowi.

Reutt przebiegł list oczyma i pobladł.

Był to list, który pisał Kellerman w trwodze śmiertelnej, po ostatnich odwiedzinach Mac Grady'ego. Listu tego nie wysłał Kellerman Reuttowi, przez któregoś z spiskowców, skoro minął go pierwszy paroksyzm trwogi, lecz schował go do szuflady biurka, gdzie znalazł go Grady. Treść listu, w którym Kellerman donosił Reuttowi, iż detektyw wie wszystko i zaklinał Reutta, by Mac Grady'ego usunął za wszelką cenę — kompromitowała zupełnie generała.

John Herbert Reutt zadrżał po raz pierwszy w życiu.

Zmiął list i rzucił na biurko.

— Kellerman był zawsze głupcem! — wyszeptał.

W tej chwili wzrok jego padł na Otockiego, który wysunął się nieco naprzód.

— Błyskawica! — zawołał, poczem dodał twardo — Zdrajca!

Otockiemu twarz spłonęła:

— Nie jestem i nie byłem zdrajcą! — odparł. — Tępiąc zbrodniarzy, oddaję usługi ludzkości. Nie jestem też już więcej bratem Błyskawicą. Brat Błyskawica, Nadel i agent Otocki to jedna i ta sama osoba.

Nastała chwila milczenia, chwila strasznej, ciężkiej do zniesienia ciszy.

— Przyznaje się pan do winy? — zapytał znów głucho Wilbury.

Generał Reutt wyprostował swą olbrzymią postać. Z jedynego oka strzeliła mu błyskawica.

— Przyznaję się i nie cofam się przed swym losem. Zrobiłem to jako Niemiec, jako człowiek w którego żyłach płynie krew niemiecka. Nie żałuję tego. Jeżeli nawet umrę za chwil parę — dzieło moje przeżyje mnie. Puściłem w ruch olbrzymią machinę, która dokona swego. I wy koła rozpędowego tej machiny zatrzymać nie zdołacie. Jest za dziesięć dwunasta. Czy wiecie co się stanie za wybiciem godziny dwunastej?

— Nic się nie stanie! — odparł detektyw. — Gwarantuję panu, że ani jeden dworzec kolejowy nie wyleci w powietrze. Ludność Stanów Zjednoczonych nie popadnie w panikę, jak nie zostało zniszczone Lewisitetown. Natomiast w tej chwili na terenie całych Stanów dokonywane są aresztowania „braci". członków sprzysiężenia „ślepego Johna". Co zaś tyczy się superzeppelinów niemieckich, generał Lindbergh wyleciał na ich spotkanie z sześcioma eskadrami.

W miarę, jak Mac Grady mówił, olbrzymia postać generała jęła się kurczyć i zginać. Triumfalny wyraz znikł mu z twarzy. Usiadł ciężko i zakrył twarz rękoma.

W tejże chwili rozległ się w gabinecie przenikliwy głos telefonicznego dzwonka. Pułkownik Rangoon ujął słuchawkę.

— Nowy Jork woła mr. Reutta? — rzekł pytająco.

Wilbury skinął przyzwalająco głową. Reutt ujął słuchawkę. Uśmiech wykrzywił mu wargi.

— Kellerman? Są u mnie... Moi sędziowie z mr. Gradym. Wszystko stracone.

Jednooki generał położył słuchawkę. Nadchodził ostatni akt tragedji.

Zabrał głos generał Hudson:

— Generale Reutt. — ozwał się surowo — Dopuścił się pan strasznej zbrodni. Shańbił pan mundur generała amerykańskiej armji. Ale dlatego, by honor tej armji, honor dotąd nieskalany, shańbionym nie został — wiadomość o pańskiej zbrodni nie śmie przekroczyć murów tego pokoju. Trzeba mieć odwagę zapłacić krwią za stracony honor munduru. Generale Reutt. To jest ostatni rozkaz, jaki panu daję. Umrze pan i zostanie pochowany z wszelkiemi honorami wojskowemi. Świat nie dowie się nigdy, kto był „ślepym Johnem".

Naczelny wódz amerykańskiej armji ujął rewolwer w drżącą rękę i położył na biurku, przed Reuttem, poczem zwrócił się do obecnych:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzili na molo, jak z sowieckiego więzienia, a „bohaterskie' panie zanim wysiadły z 15 minut oddawały się sztuce malarskiej, kładąc duże pokłady różnokolorowej szminki na stare, żółte, wymięte, wyniszczone, zmarszczkami przeorane „buzie".

W porcie ruch „galanty", olbrzymie okręty handlowe ze wszystkich mórz i oceanów wyładowują i załadowują, pasażerskie przychodzą i odchodzą, a flota wojenna złożona z kilkunastu jednostek bojowych, paszczami kilkudziesięciu armat patrzy na całą zatokę i miasto.

Właściwie Neapol nowy reprezentuje europejskie miasto portowe ze wspaniałemi pałacami, hotelami, pięknemi plażami i t. d. Opisywać muzeów i galeryj Neapolu nie warto, gdyż dobrze to zrobił Baedeker; należy zwrócić uwagę na stare miasto. Tam widzi się serce i duszę właściwą tego pięknego miasta.

Wąskie, ciasne uliczki z podsieniami i krużgankami z Madonną na każdym niemal domu, z gromadami dzieciaków, grających w „obronki", ze sznurami bielizny i makaronów, suszących się w sąsiedztwie — oto stary Neapol.

Przez trzy dni i trzy noce niemal chodziliśmy z żoną obydwoje po tem starem mieście, albowiem tu każdy dom, każdy kamień — to właściwe muzeum Neapolu, trzeba tylko chodzić i szukać tych kart historji pięknego miasta, kart, rozrzuconych po wąskich uliczkach, drapać się po kamienistych schodach, przyglądać się ruinom przy świetle księżyca.

Dla ludzi, którzy tego rodzaju zwiedzania miasta nie znoszą, podaję z obowiązku, aby, gdy będą w Neapolu, zwrócili uwagę na: Muzeum Nazionale, Aquarium, kościół św. Franciszka da Paola, Mastio Angioino i na wszystko inne, co każe obejrzeć Baedeker.

Ceny w Neapolu są niższe, niż np. w Rzymie: pokój w **Terminusie** można dostać od 10 lirów, a obiad z winem od 8—10 — tylko nie radzę stołować się w restauracjach hotelowych, gdyż te, biorąc stosunkowo niską cenę za pokój, za życie liczą bajońskie sumy...

Co się tyczy różnych sprzedawców kart i pamiątek, należy zawsze trzymać się tej taktyki, jaką stosują ci, którzy we Włoszech mieszkają od lat kilku, t. j. gdy sprzedawca zażąda za 20 kart 5 lir, trzeba dać 2, albo 1,80 centesimów.

Ogólnie biorąc, w Neapolu i w jego okolicach można żyć dosyć dobrze, nie wiele wydając, a również można się ubrać tanio, skoro się tylko ma trochę brzęczącego „czasu".

Dla Czytelników „Dziennika Bydgoskiego", wybierających się do Włoch, mogę służyć zawsze wszelkiemi wiadomościami, skoro się tylko do mnie zwrócą listownie, czy też później osobiście. Adres mój w Redakcji.

Pozostały mi jeszcze dwie podróże do listów t. j. Pompei i Solfatara, ale te wraz ze zdjęciami prześlę później, gdyż obecnie kilka wypadków politycznych każe przerwać tę miłą podróż.

Gustaw Lawina.

Sprawca głośnego napadu rabunkowego schwytany.

Jak wiadomo, dnia 6 marca br. napadł nieznany sprawca przed gmachem P. K. O. w Katowicach na kasjerkę Danielową Gertrudę, w chwili gdy ta zamierzała wejść do gmachu P. K. O. celem złożenia tam około 3.500 zł. Sprawca powalił Danielową na ziemię, poczem wyrwał jej z rąk torebkę z gotówką. Ścigany przez świadków napadu oddał strzał i zdołał zbiec w kierunku rzeki Rawy.

W toku następnego dochodzenia zatrzymano dekoratora Wilhelma Pohla, co do którego ustalono, że kilka tygodni przedtem namawiał paru osobników do dokonania napadu na Danielową. Pohl zeznał, że istotnie planował dokonania napadu i zwierzył się z tem przed paru kolegami, jednakże prawdopodobnie ktoś urządził napad na swoją rękę. Pohl wyrzekł się jakiegokolwiek udziału w tym napadzie. Z braku dowodów uwolniono go więc za kaucją.

W dalszym śledztwie ustalono, że niejaki Wilhelm Swadźba, karany sądownie, przyłapany został w Mikułowie gdzie dokonał napadu rabunkowego na samochód firmy Koetz, wiozący 50.000 zł. na wypłaty. Swadźba przebywając w Mikułowie wydawał duże sumy pieniędzy zadając się się z kobietami z półświatka. Jak się okazało, wydawał banknoty zrabowane Danielowej. Przyciśnięty do muru przyznał się do winy, twierdząc, że do napadu namówił go Pohl, z którym podzielił się łupem. Obu osadzono w więzieniu.

DESZCZ.

....Świat cały zasnuł jakiś tuman złoty,
Mdlejące kwiaty skwarny oddech ronią,
Ziemia w objęciach słonecznej pieszczoty
Tchnie dusznym żarem, lenistwem i wonią....

Nagle... wiatr marszcząc pokulone trawy
Serce przyrody zwiastowaniem owiał,
Serce kochanka czekające zjawy
Co płynie w chmurach u niebieskich pował.
— — — — — — — — —
Jak rącze błazny przed królewskim dworem
Przybiegły najpierw ze swawoli piskiem
Zachodnie wichry: zatargały borem,
Węsząc na miedzach, dokuczając wszystkim.

I zatrwożone, padły gdzieś na łące,
Bo na błękitną wszechświata równinę
Chmur czarne wozy gromami tętniące
Wjechały ciężko od błyskawic sine...

Jeszcze szmer jeden: traw zwiędłych błaganie,
Gdzieś senny kielich rozchyla się jeszcze,
W dżdżu wielkich perłach widząc zmartwych-
[stanie
I... łonem ziemi zatargały dreszcze...

Nadleciał wreszcie pan i oblubieniec,
I padł wilgocią na spieczone łany,
W chwili zaślubin pękł piorunów wieniec,
Zgasł promień słońca, zdradą rozgniewany...

Pomorze, w maju 1929. r.

M. Szurło-Gorzelak.

Feng, gen. „chrześcijański" maszeruje na Kanton.

Szaghaj (AW). Duże zaniepokojenie wśród kolonji cudzoziemskiej w Chinach wywołuje marsz wojsk grupy Kwang-Si, która walczy wprawdzie ze zmiennem szczęściem, z armją rządu nankińskiego, jednak stale posuwa się naprzód. Wojska grupy Kwang-Si zamierzają zdobyć Kanton i w ten sposób umocnić swoje stanowisko na południu wobec rządu nankińskiego. Zachowanie się Feng-Ju-Sjanga oraz reorganizacja jego armji i zbrojenia na wielką skalę, dokonywane przez tego generała, również poważnie zagrażają rządowi nacjonalistycznemu w Nankinie. Rząd nankiński nie może bowiem rzucić większych sił przeciwko wojskom grupy Kwang-Si, z obawy przed natarciem Feng-Ju-Sjanga. Kilkakrotne próby rokowań z Feng-Ju-Sjangiem nie dały żadnych rezultatów, a między wojskami tego generała, a oddziałami rządu nankińskiego doszło już kilkakrotnie do utarczek, które jednak nie przerodziły się w większe bitwy i miały charakter czysto lokalny. Zarządzenia rządu nankińskiego w sprawie zakazu wysyłania broni Fengowi, nie odniosły żadnego skutku i Feng w dalszym ciągu otrzymuje duże transporty broni i amunicji.

Kronika gdańska.

Strajk robotników olejarskich.

Dnia 30. kwietnia wygasła umowa robotników olejarskich, normująca płace robotnicze. Obecnie robotnicy zażądali podwyżki płac w wysokości 20 fenigów za godzinę. Wobec odrzucenia tego żądania przez pracodawców, proklamowały trzy wielkie przedsiębiorstwa olejarskie ogólny strajk.

Gdańszczanie mają pretensje do Rady Portu.

Na posiedzeniu prezydjum Volkstagu omawiane były sprawy, dotyczące zmiany ustroju wydziału finansowego w Radzie Portu. Swego czasu, zarząd Wolnego Miasta Gdańska wniósł na ręce komisarza Ligi Narodów protest przeciwko zarządzeniu prezydenta Rady Portu, mocą którego wydział finansowy ma podlegać dyrektorowi komercjalnemu tejże Rady, a nie jak dotychczas bezpośrednio delegacji Rady Portu. W sprawie tej toczą się również pertraktacje między rządem polskim a senatem Wolnego Miasta Gdańska.

„Danziger Neueste Nachrichten" pisząc o powyższych pertraktacjach podaje od siebie długi komentarz, w którym w bardzo ostrej formie krytykuje działalność prezydenta Rady Portu jako całości, zarzucając w pierwszym rzędzie brak kontaktu z prasą i sferami zainteresowanemi tak, że wszystko, co się robi, ukrywa się rzekomo przed opinją publiczną.

Z KRAJU.

Zmiany w Wawelu.

W Krakowie przeniesiono do nowej trumny miedzianej zwłoki Anny Marji, córki Zygmunta III wraz z dawną trumną drewnianą, z której jedynie pozostały szczątki. Również sprawdzono stan robót około naprawy cynowego sarkofagu tej królewny, oraz sarkofagu Anny Jagiellonki.

Tytoń niemiecki w Wilnie.

Rewizja w sklepie Amzela Pechnierza w Wilnie ujawniła większą ilość tytoniu pochodzenia niemieckiego. Cło wynosi 5.000 złotych, a więc kupiec zapłaci karę w wysokości 30.000 złotych.

Kurs lotniczy na Śląsku.

Klub pilotów województwa śląskiego zorganizował pierwszy kurs lotniczy, którego celem jest fachowe przygotowanie cywilnych pilotów. Na kurs ten zgłosiło się około 60 słuchaczów. Wykłady rozpoczynają się w dniu 15 bm.

Za zdradę tajemnicy wojskowej.

Wyrokiem sądu okręgowego w Katowicach został skazany na miesiąc więzienia redaktor odpowiedzialny „Kattowitzer Zeitung" Hofmann za zdradę **tajemnicy wojskowej w prasie.**

Tajemnicza kradzież w biurach P. P. S.

Włamano się do okręgowego sekretarjatu PPS w Katowicach. Pootwierano wszystkie biurka i porozrzucano papiery w poszukiwaniu jakichś dokumentów. Nie tknięto ani maszyn do pisania, ani aparatów projekcyjnych, jak również garderoby żadnego z pracowników sekretarjatu, natomiast miały zginąć pewne dokumenty. Policja prowadzi dochodzenie.

Zatrucie gazami ziemnemi.

Przy zamulaniu jednego z pól na kopalni „Jerzy" w Niwce robotnik Walenty Siwek uległ zatruciu gazami, wydostającemi się z ziemi. Gdy spostrzeżono nieobecność Siwka przy zbiórce, robotnicy udali się na poszukiwania w czasie których znaleziono go w stanie nieprzytomnym. Przybyły lekarz skonstatował śmierć nieszczęśliwego.

Ogień zniczył 20 budynków.

Na kolonji Laski pod Bolesławiem wybuch groźny pożar, który objął szereg domów i zabudowań gospodarczych. Pastwą płomieni padło 20 budynków. Walka z żywiołem trwała kilka godzin. Ogień powstał skutkiem zapalenia się sadzy w piecu chlebowym w jednym z domów. Straty wynoszą około 100.000 złotych.

Przemycał sacharynę.

Straż graniczna w okolicy wsi Łebki w pow. częstochowskim zauważyła przekradającego się z przemytem pewnego osobnika, który na wezwanie straży granicznej nie zatrzymał się. W ślad za uciekającym oddano kilka strzałów, z których jeden ranił go. Znaleziono przy nim przemyt w dużej ilości sacharyny, tytoniu i gałki muszkatułowej.

Śmierć w nurtach rzeki.

W Przemszy utonął Jan Marcalik z Katowic. Marcalik wraz z niejakim Beckerem udali się łódką na przejażdżkę. Łodka się wywróciła. Becker zdołał się uratować, Marcalik zaś zatonął. Zwłok jego nie zdołano dotychczas znaleźć.

Ze wspomnień o ś. p. staroście krajowym dr. Józefie Wybickim.

W osobie śp. starosty krajowego dr. Józefa Wybickiego, odszedł z tego świata jeden z najzasłużeńszych synów nietylko Pomorza, ale i całej Rzeczypospolitej Polskiej. Słusznie mógł o nim powiedzieć w swem przemówieniu pożegnalnem p. wojewoda pomorski Lamot, „że z śp. dr. Józefem Wybickim odszedł człowiek, który **Polsce dobrze służył, a służył Polsce miłością, a nie nienawiścią".** Śp. Józef Wybicki był człowiekiem wielkich zalet serca i charakteru. Skąd zaś nieboszczyk czerpał tę wielką siłę ducha i pokój serca? Otóż źródłem jego działalności i poczynań wszelkich była głęboka jego religijność i przywiązanie szczere do Kościoła katolickiego.

Patrzałem zbliska na działalność jego długoletnią w Gdańsku. Nie było niedzieli i święta, gdzieby jako prawowierny syn kościoła nie uczestniczył w nabożeństwie polskiem; regularnie chodził na kazania polskie w kościele św. Mikołaja z potrzeby serca swego religijnego, ale też by dać dobry przykład tym rzeszom maluczkich, którzy w Gdańsku wystawieni byli we wielkiej mierze na utratę wiary i narodowości, chociaż nabożeństwa polskie odbywały się w czasie niedogodnym dla praktyki lekarskiej, bo już o godzinie 8 rano. Nieraz widywałem go też i w dzień powszedni na mszy św. Widywałem go też nieraz korzącego się w konfesjonale u stóp zastępcy Chrystusowego.

W kołach inteligencji nieraz opowiadano sobie o wzorowym „Polaku-katoliku", z którego zachowania się niejeden mógł brać sobie przykład. Skromność usposobienia i charakteru jego nie pozwalała mu na to, by szukać rozgłosu — działał w cichości ale niemniej skutecznie dla podtrzymania wiary i narodowości u swych ziomków. Bogu samemu wiadomo, ile chorych dzieci i dorosłych leczył bezinteresownie; dłoń jego zawsze otwarta była dla ulżenia wszelkiej niedoli u ziomków i nieziomków; choć sam może zbyt wielkich bogactw nie posiadał, nikt z progów domu jego nie wyszedł bez pomocy skutecznej. Jedna z sióstr jego była zakonnicą w zakonie św. Wincentego a Paulo a druga nauczycielką w zakładzie Najśw. Marji Panny w Kościerzynie, który dla narodowego wychowania dziewcząt pomorskich był solą i obrazą dla rządu pruskiego, który zakładowi kościerzyńskiemu czynił niemałe trudności w rozmaitym kierunku.

Atmosfera szczerze katolicka i narodowa otaczała rodzinę śp. starosty krajowego dr. Józefa Wybickiego. Głęboka ta jego religijność i przywiązanie do Kościoła katolickiego i zastosowanie zasad Kościoła Chrystusowego była źródłem jego zalet duszy i błogosławionej działalności dla Kościoła i Ojczyzny. W postępowaniu śp. dr. Wybickiego i działalności jego wszechstronnej okazała się prawdziwość orzeczenia: **Kto umie być dobrym katolikiem, umie być i dobrym patrjotą!** Niechaj Sędzia najwyższy sowicie wynagrodzi dobrego syna Kościoła Chrystusowego. Był przykładem dla maluczkich, a więcej dla inteligencji polskiej!

Stąd też i udział duchowieństwa był bardzo liczny w pogrzebie jego; z dalszych stron widzieliśmy ks. prałata Szydzika z Chełmży, ks. prob. Chylińskiego z Barłożna i ks. prob. Blochą z Unisławia.

Ks. G. C.

Dziesięciolecie Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy.

Pierwsza instytucja wojskowo-wychowawcza w Wielkopolsce.

Dnia 11 i 12 maja Szkoła Podchorążych w Bydgoszczy obchodziła piękną uroczystość 10-lecia swego istnienia. Rozkazem władz wojskowych właśnie przed laty 10ciu powołano do życia jubilatkę, jako pierwszą instytucję wojskowo-wychowawczą na zachodnich ziemiach Rzplitej, przygotowując w tym okresie powyżej 2.000 oficerów, którzy dziś w różnych formacjach pełnią swą zaszczytną służbę oficera W. P.

Uroczystość powyższą obchodzono przez te dwa dni bardzo okazale. Przy tej okazji odbył się również zjazd byłych wychowanków Szkoły. Należy dodać, iż w miesiącu maju szkoła obchodzi zwykle swe doroczne święto, które połączono właśnie ze świętem 10-lecia uczelni.

Pamięci poległych i zmarłych.

Ub. soboty rano odprawiona została w kaplicy szkolnej uroczysta Msza św., którą celebrował kapelan szkoły ks. Szytkiewicz.

Pienia kościelne wykonał chór wychowanków szkoły. Na nabożeństwie tem obecni byli profesorowie z komendantem szkoły pułk. dr. Polniaszkiem na czele, wyżsi oficerowie garnizonu z gen. Thommée i przedstawiciele władz cywilnych.

Obrady zjazdu b. wychowanków szkoły.

O godz. 11-tej nastąpiło otwarcie zjazdu byłych wychowanków, którzy ze wszystkich stron Polski przybyli w dniu tym bardzo licznie do Bydgoszczy, do swej „almae matris". Główny referat o „ideologji zrzeszenia byłych wychowanków" wypowiedział kpt. Kulwieć, którego wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem, darząc utalentowanego mówcę i referenta hucznymi oklaskami. W dalszym ciągu omawiano sprawy wewnętrzne i organizacyjne zrzeszenia. M. in. uchwalono nadać tytuł pierwszego członka honorowego JE. ks. biskupowi Bandurskiemu.

Przyjazd JE. ks. biskupa Bandurskiego.

Po raz drugi zawitał do Bydgoszczy JE. ks. biskup Bandurski, wielki kapłan i patrjota, znakomity kaznodzieja, biskup o płomiennem ofiarnem sercu, umiłowany przez wojsko polskie frontowy, bojowy biskup-generał.

Podróż do Bydgoszczy czcigodnego Pasterza była trzecią z rzędu w miesiącu maju, a mianowicie do 39 pp. w Jarosławiu, 41 pp. w Suwałkach i obecnie do Bydgoszczy. W drodze z Wilna ks. Biskup po odprawieniu w Warszawie cichej Mszy św. przyjechał do Bydgoszczy pociągiem o godzinie 2 po poł.

Na dworcu stawili się: korpus oficerski garnizonu z gen. Thommée na czele, starosta Beretta, wiceprezydent miasta p. Chmielarski, prezes Rady miejskiej p. Beyer, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacyj bydgoskich, m. in. p. Jan Cywiński, prezes okręgowy Kat. Robotników, przedstawicielki Rodziny Wojskowej itd.

Jubilatkę — Szkołę Podchorążych — reprezentowali profesorowie z komendantem pułk. Polniaszkiem na czele, bardzo liczni b. wychowankowie szkoły i kompanja honorowa, złożona z pp. podchorążych.

Gdy przybył pociąg warszawski i w oknie wagonu ukazała się ujmująca, piękna postać ks. biskupa Bandurskiego, który przybywał w towarzystwie inspektora armji gen. Skierskiego — orkiestra 62 p. p. pod mistrzowskiem kierownictwem kapelmistrza por. Grabowskiego odegrała Hymn Narodowy, wojsko prezentowało broń, oficerowie salutowali i odkryły się głowy obecnych.

Raport odebrał gen. Skierski, który przybył do Bydgoszczy w zastępstwie Prezydenta Rzplitej dr. Mościckiego i marszałka Józefa Piłsudskiego. Zebrane panie wręczyły Pasterzowi piękne kwiaty. Imieniem wojska garnizonu witał dostojnych gości p. generał Thommée.

Capstrzyk.

O godz. 6-tej po południu odbył się na dziedzińcu szkoły uroczysty capstrzyk, przy zachowaniu przepisanego ceremonjału.

Przed frontem wywoływano również nazwiska poległych i zmarłych wychowanków szkoły.

Ku uczczeniu ks. biskupa Bandurskiego.

Dnia tego wieczorem zebrali się w dużej sali hotelu Pod Orłem bardzo liczni przedstawiciele społeczeństwa bydgoskiego wraz z przedstawicielami wojska, aby uczcić Dostojnego Gościa ks. biskupa Bandurskiego. W bankiecie tym, wydanym przez Obywatelski Komitet Miejski, wzięło udział powyżej 100 osób. Przy stole zasiedli obok ks. Biskupa gen. Skierski, gen. Thommée, starosta Beretta, prezes Rady miejskiej K. Beyer, im. Magistratu radca Milchert, dr. Wiecki, inż. Tychoniewicz, gen. Bakharadze, dyrektor Banku Gosp. Kraj. p. Gawlikowski, szef sztabu maj. Pawłowicz, przedstawiciel armji rumuńskiej maj. Jean Pandele, obaj kapelani wojskowi, dyr. Zagórowski, pułk. Pomazański, pułk. i dowódca 16 p. ul. Beliński, dowódcy poszczególnych formacyj, komendant P. P. Łukaszewski, dyr. Kasy Chorych Malinowski, prezes Bractwa Kurkowego p. May, prezes Rob. Kat. p. Jan Cywiński, prezes Konferencji Prezesów p. W. Matecki i wielu innych. Bardzo licznie reprezentowani byli pp. lekarze, adwokaci, profesorowie i kierownicy szkół, przedstawiciele urzędów państwowych i organizacyj społecznych.

Pierwszy toast na cześć Dostojnych Gości wzniósł starosta Bereta, który zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego. W tej chwili orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Drugi toast wzniósł prezes Rady Miej. p. Beyer, który w dłuższem przemówieniu zobrazował i powiązał przeszłość z teraźniejszością na tle zmagań się ludu wielkopolskiego o zachowanie wiary i polskości. Prezes Beyer zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Dostojnych Gości.

Imieniem stowarzyszeń i zrzeszeń bydgoskich złożył hołd ks. Biskupowi prezes Konferencji Prezesów p. W. Matecki.

Przemówienie ks. biskupa Bandurskiego.

Odpowiadając na powyższe toasty, ks. biskup Bandurski wyraził swą radość, że już po raz drugi jest w Bydgoszczy, na ziemi Piastów. Serce moje wzruszone jest, mówił on, gdy obejmuje te rozległe przestrzenie między Wilnem i Bydgoszczą nie tylko myślą, ale widzę je cudem złączone w jeden wielki organizm państwowy.

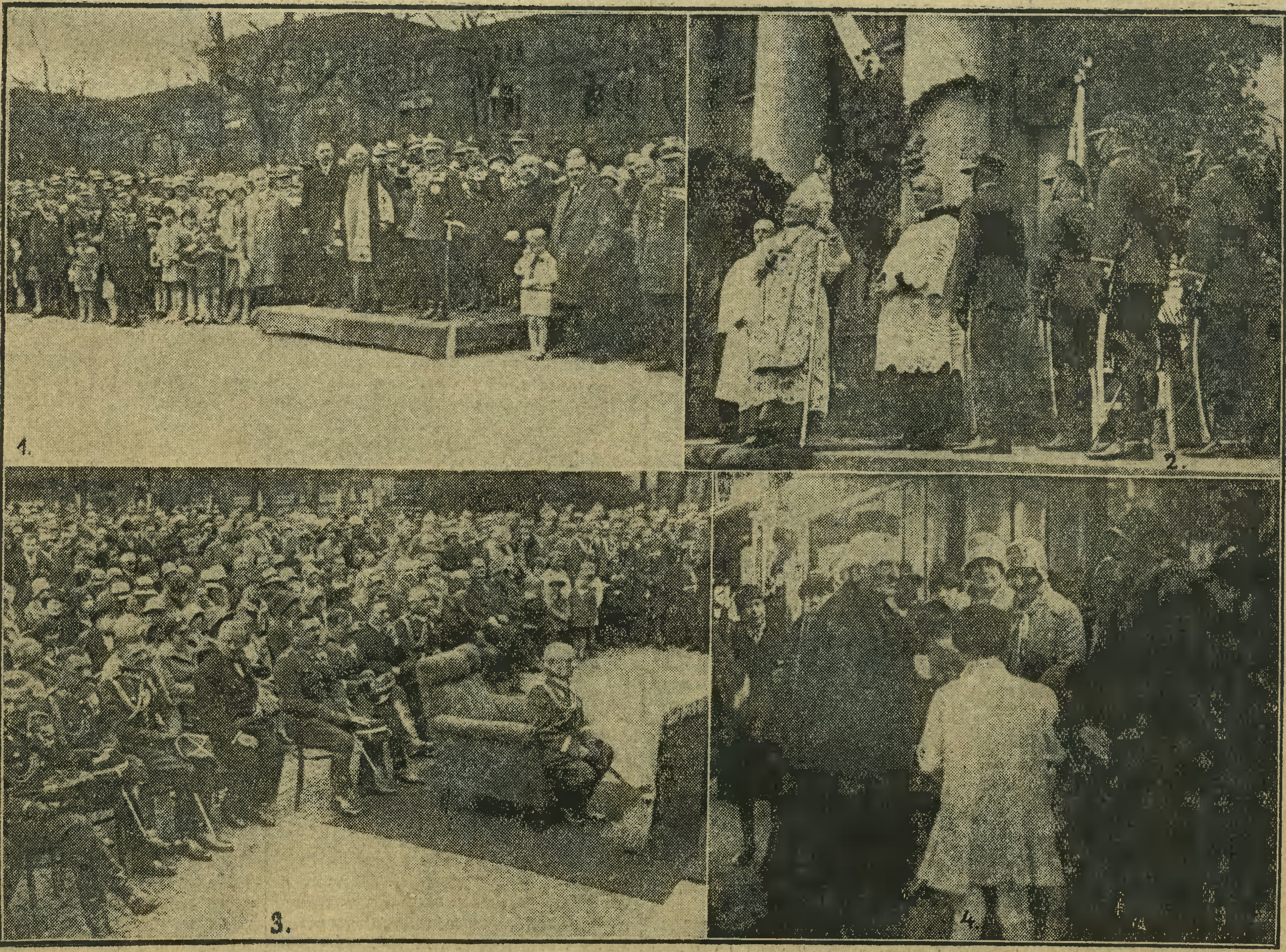
Oczy moje dziś patrzą na ten największy cud zrośnięcia się tej ziemicy Piastowej z innymi połaciami Rzplitej. Największa to radość i szczęście żyć w odrodzonej Ojczyźnie, widząc zdruzgotane trzy trony, oglądać własnemi oczami powstające wojsko polskie, widzieć rozbudowę państwową, administracyjną i gospodarczą Państwa Polskiego. Patrząc na ten największy z cudów, chce się zawołać — widzieć i umrzeć!

Wzruszony jestem i pełen podzięki za słowa uznania skierowane ku mej skromnej osobie. Do zasług specjalnych nie poczuwam się, zasług wielkich nie posiadam. Czyniłem tylko to, co każdy Polak robić powinien. Zadaniem mojem było jeździć, głosić wszędzie wiarę i nadzieję, tę wiarę, nadzieję i miłość braci polskiej przelewać. Największą nagrodą i szczęściem dziś dla mnie jest oglądać ten najpiękniejszy okres w dziejach Polski odrodzenia państwowości naszej. Być apostołem nadziei, a później wielkości i potęgi Rzplitej — to szczęście, nie zasługa. Wszelkie pochwały kieruje do serc rodaków z zaborów, którzy nie wyzbyli się wiary i nadziei, którzy szli ku słońcu, nie upadli na duchu. W Krakowie na poświęceniu pomnika Grunwaldu, gdym widział Polaków ze wszystkich dzielnic i gdym w dniu tym poświęcał sztandar Sokoła poznańskiego, od serc rodaków brałem żar miłości Ojczyzny. Nie dawałem żaru, ale brałem go od was.

Niech mi wolno będzie wśród tak licznego grona obywatelstwa tut. w ręce pana starosty złożyć życzenia tut. obywatelstwu, stowarzyszeniom i towarzystwom, aby w zgodzie i miłości szli ku świetlanemu przeznaczeniu i w pełni cieszyć się mogli tą radością, która im jest dana.

Jako ostatni zabrał głos gen. Skierski, który w słowach największego uznania przypomniał obecnym zmagania się krwawe pułków poznańskich w walce w obronie niepodległości, którymi osobiście dowodził.

Po oficjalnej części bankietu ks. Biskup zabawił jeszcze kilka chwil, okazując w



1. Generalicja i oficerowie z ks. biskupem w czasie defilady. 2. Ks. biskup wygłasza płomienne natchnione kazanie. 3. Uczestnicy uroczystej Mszy św. na dziedzińcu szkoły. 4. Przywitanie ks. Bandurskiego na dworcu przez „Rodzinę Wojskową".

serdecznej rozmowie z p. Janem Cywińskim wielkie zainteresowanie ruchem robotników katolickich.

W drugim dniu święta szkoły podchorążych.

W niedzielę, w drugim dniu uroczystości odprawił uroczystą mszę św. na dziedzińcu szkoły ks. biskup Bandurski w asyście ks. pułk. Szyłkiewicza i ks. mjr. Wiszniewskiego. Przygrywała bardzo pięknie orkiestra 62 p. p. wykonywując po mistrzowsku najpiękniejsze urywki z oratorjum „Stabat Mater" Rossiniego. Dyrygował por. Grabowski.

W czworoboku ustawiły się karnie szeregi podchorążych pod bronią, w środku zajęli miejsca generalicja, przedstawiciele władz oraz tłumy wiernych.

Kazanie ks. biskupa Bandurskiego.

Po mszy św. ks. biskup Bandurski udzielił zebranym swego pasterskiego błogosławieństwa i wygłosił płomienne, okolicznościowe kazanie, które da się streścić w nast. słowach: po dziennych trudach i znojach niedziela i święta krzepią duszę i ciało nasze. W święta narodowe i państwowe krzepimy się pamięcią zwycięstw i tryumfów, odnoszonych przez wieki. I armja obchodzi również swe święta, gdy poszczególne pułki wspominają chwile trudów i zmagań na polu chwały.

Wspominamy w dniu dziesięciolecia chwilę powstawania Polski, chwilę najosobliwszą. Bo żadne traktaty i inne pakty nie zabezpieczyłyby naszych granic, gdyby nie siła żołnierza polskiego.

Rok 1918 — 1920, Ojczyzna powołała do szeregu wszystkie swe dzieci do złożenia wysiłku rycerskiego.

Nie od obcych otrzymaliśmy niepodległość, ale od Opatrzności i żołnierza polskiego, krwawiącego się od r. 1914.

Nie mieliśmy przyjaciół. Pytano z niedowierzaniem: azali Polska zda egzamin? Patrzyli i rachowali, pomoc ich była illuzoryczna; krwawy znój żołnierza, ciała dzielnych żołnierzy zapewniły nam niepodległość.

W tej krwawej walce byliście również i wy podchorążowie. Dziś święto 10-lecia waszej szkoły, które obchodzicie z radością i weselem wespół ze społeczeństwem bydgoskiem. Patrzę dziś na was, jako na obrońców Ojczyzny z dumą i weselem i nadzieją, iż nie zawiedziecie w służbie tej ziemicy bydgoskiej, tak daleko wysuniętej na zachód....

Szkoła wasza ma wykuwać oficerski materjał. Słusznie uznano, iż zawodowy podoficer zacny i szlachetny ma prawo do rangi oficerskiej. 2.000 oficerów dostarczyła szkoła armji i państwu, którzy spełniają dziś swój ciężki, zaszczytny obowiązek oficera polskiego. Dumny musi być komendant i profesorowie, którzy mogą pochwalić się tak bogatym plonem.

Zaszczytna jest służba wasza — podchorążowie. Mówi Mickiewicz — ideałem narodu winno być wyrobienie, wyprodukowanie człowieka doskonałego, zbliżonego do Chrystusa.

Jaka droga prowadzi do tego celu? Droga służby wojskowej. Żołnierz piersiami broni Ojczyzny, życie kładzie za braci swoich. Żołnierz najbardziej upodabnia się do Chrystusa, który się poświęcił dla całej ludzkości. Żołnierz broni Ojczyzny, aby obcy nie byli posiedzicielami jego ziemicy. Już swoim mundurem wyróżnia się, pako oznaką wyzbycia się wolności osobistej i zaprzedania się Macierzy - Ojczyźnie. W zimnych koszarach, daleko od rodziny pędzi żywot nieledwie zakonnika; Państwo musi posiadać ludzi udoskonalonych, ofiarnych, zdolnych do zaparcia się siebie i poświęcenia.

Nie darmo szkoła wasza jest tu w Bydgoszczy. Abyście wiedzieli, że wróg jest bardzo blisko i że bronić Ojczyzny będziecie. Pracujcie nad sobą dla powagi i sławy państwa polskiego. Każdego z was stać na to, aby być uczciwym człowiekiem w służbie rycerskiej, obywatelskiej. Wykorzystujcie każdą gałęź nauki, abyście mogli iść w zawody z innymi narodami.

Na dalszą pracę wam błogosławię. Pamiętajcie o słowach Kościuszki: niech będę zapomniany, aby Ojczyzna moja była wolna. Wzywam was do dalszego spełniania wielkiego szczytnego obowiązku, do misji wielkiej nieskończonej.

Na dalszą robotę waszą, ku wydobyciu szlachetnego człowieka na dalsze stulecia i tysiąclecia Ojczyzny naszej wam błogosławię w imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Defilada.

Po mszy św. odbyła się defilada podchorążych przed szkołą przy ulicy Gdańskiej. Na wzniesieniu miejsca zajęli: generalicja, ks. biskup, oraz przedstawiciele władz. Defilada wypadła wspaniale , maszerujące szeregi przedstawiały się imponująco, nadzwyczaj okazale. Harmonję całości psuł oddział Strzelca, który nie wiadomo z jakiego powodu zaplątał się między wychowanków szkoły. Po defiladzie goście zwiedzali muzeum szkoły.

Poświęcenie tablicy pamiątkowej.

Po defiladzie odbyła się piękna uroczystość odsłonięcia marmurowej, dużej, artystycznie wykonanej tablicy z imionami patronów szkoły takich — jak: król Bolesław Chrobry, Chodkiewicz, Poniatowski, Łukasiński, Bem i marsz. J. Piłsudski. Uroczystego odsłonięcia dokonał im. Prezydenta Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskiego gen. Skierski, poświęcił zaś biskup Bandurski, wygłaszając krótkie przemówienie o cnotach owych bohaterów i mężów narodowych.

Tablicę powyższą ufundował dyr. Rolbieski, prezes Tow. Przyjaciół Szkoły Podchorążych.

Obiad.

O godz. 1 po poł. odbył się wspólny obiad generalicji, gości i wychowanków szkoły. Do stołów zasiadło około 500 osób. Pierwsze miejsca zajęła generalicja, dowódcy pułków, przedstawiciele władz i goście. Serję przemówień rozpoczął generał Skierski, toastując na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego i premjera Świtalskiego; gen. Thommeé przemawiał w imieniu garnizonu na cześć generała Skierskiego i generała - biskupa Bandurskiego; komendant szkoły pułk. Polniaszek przemawiał na współpracę społeczeństwa cywilnego z wojskiem. Wielką owację zgotowano pułk. Jatelnickiemu, byłemu komendantowi szkoły, który życzył uczelni dalszego rozwoju. Owacje te powtórzyły się kilkakrotnie. Wreszcie redaktor „Polski Zbrojnej" p. Ewert zarecytował z pamięci wiersz p. t. „Komendant", który zakończył okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego. Piękne było przemówienie kpt. Kulwiecia, który w zakończeniu wzywał do współpracy cywilów z wojskiem. Jako ostatni przemówił im. red. naczelnego „Dzien. Bydg." p. Jana Teski, którego pilne sprawy powołały gdzieindziej p. H. Ryszewski, składając życzenia szkole dalszego pięknego rozwoju w ręce pierwszego żołnierza w Bydgoszczy gen. Thommeé.

Depesze gratulacyjne.

Z okazji 10-lecia szkoły nadesłano wiele depesz gratulujących m. in. gen. Fabryca, gen. Sosnkowski, gen. Dreszer, gen. Pasławski, gen. Maciszewski, wojewoda pomorski Lamot, wojewoda poznański Borkowski, gen. Odyniec, gen. Gałecki, pułk. Rogoziński, pułk. Pożerski, pułk. Maliszewski, pułk. Rayski, podpułk. dr. Dembiński, bydgoska „Rodzina Wojskowa" i t. d. i t. d.

Odznaczenie biskupa Bandurskiego i gen. Skierskiego.

W kasynie oficerskiem szkoły odbyła się uroczystość dekorowania ks. bisk. Bandurskiego, gen. Skierskiego i gen. Thommeégo zaszczytną odznaką szkoły. Jednocześnie wśród ogólnego entuzjazmu pułk. Polniaszek oznajmił, iż zrzeszenie b. wychowanków szkoły obdarzyło biskupa Bandurskiego tytułem pierwszego honorowego członka. Odznaczonym darowano również piękne, artystycznie wykonane albumy szkoły.

* * *

W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe szkoły, zaś wieczorem piękny bal.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 maja 1929 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Serwacego, Moniki.
Jutro: Bonifacego, Justy, Chrystjana.
Wschód słońca: godz. 4,10.
Zachód słońca: godz. 19,43.

DYŻURY APTEK:

Od piątku, 10 maja, do 12 maja następujące apteki dyżurują:

1) **Apteka Centralna,** ulica Gdańska 19, tel. 994.
2) **Apteka pod Lwem,** Okole-Grunwaldzka 106, tel. 191.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza"** z Warszawy.

Bibljoteka Czytelni dla Kobiet (ul. 3-go Maja nr. 13) otwarta codziennie od godz. 4-tej do 6-tej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godz. 19,30 **„Polska krew"** dla Z. Z. P.

We wtorek **„Baron Cygański".**

W środę **Wieczór Artystyczny.**

W czwartek i piątek o godz. 19,30 **„Polska krew"** dla Związków Zawodowych.

Zapowiedziany jedyny występ St. Jaracza z przyczyn od dyrekcji niezależnych, odłożono na poniedziałek, dnia 27 bm. Na afiszu głośna komedja Słonimskiego **„Murzyn warszawski".** Znakomity artysta wystąpi w otoczeniu artystów teatru „Reduta". Bilety z datą 14 bm. ważne są na 27 maja.

Pokłosie niedzielne.

Prawdziwy maj w całem swem pięknie pokazał się nam wczorajszej niedzieli. Zawrotne tempo w naturze: drzewa błyskawicznie zmieniły swe szaty. Jest maj z swą cudowną zielenią. Wszystko umajone: samochody, powózki i ludzie. Już wczesnym rankiem wyruszyły tłumy osób poza miasto. „Majówki" tak jak dawniej są jeszcze bardzo popularne i nigdy przypuszczalnie nie wyjdą z mody. Nikt już nie pragnie dusznych lokali, każdy chce być na świeżem powietrzu. To też w Teatralce i Resursie Kupieckiej zatrzęsienie. Jedynie spokój zakłócała „muzyka radjofoniczna" na gramofonach, którą spotkać można obecnie w każdym niemal lokalu, a nawet i w kinach. Jest to muzyka przypominająca trąby jerychońskie z czasów biblijnych. Hałas, tylko hałas!...

Nadzwyczajne były uroczystości 10-lecia Szkoły Podchorążych, o czem na innem miejscu. W murach naszego miasta przebywał w związku z tą uroczystością dostojnik Kościoła, ks. biskup Bandurski.

Kina przechodziły już początki choroby wiosennej: nie były tak zapełnione, jak dawniej. **All.**

— **Wyjazd ks. biskupa Bandurskiego i gen. Skierskiego.** Dziś po południu o godz. 15,30 nastąpi wyjazd pośpieszym pociągiem w stronę Warszawy dygnitarza kościelnego JE. ks. biskupa Bandurskiego, oraz generała Skierskiego, przebywających w Bydgoszczy z okazji obchodu 10-lecia Szkoły Podchorążych.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa** w wypadkach zaparcia przy tych chorobach daje najlepsze rezultaty. Żąd. w apt.

Z zebrania Chrz. Demokracji Koło Szwederowo.

W sobotę, dnia 11-go bm, odbyło się w lokalu p. Kołodzieja zebranie Chrześcijańskiej Demokracji przy znacznym udziale członków. Przekonaliśmy się na miejscu, że koło szwederowskie, na którego czele stoją pp. Frankowski jako prezes, Sass jako sekretarz i Nierzwicki jako skarbnik, rozwija się nader pomyślnie.

Red. Formański wygłosił obszerny referat o naszem położeniu politycznem i gospodarczem z uwzględnieniem postulatów Chrześcijańskiej Demokracji.

W ożywionej dyskusji, jaka nad referatem się wywiązała, przemawiali pp. Frankowski, Olszewski, Kubera, Banaszkiewicz, Szumiński i Maciejkowski. Wyczerpujących objaśnień udzielał referent.

Jako delegatów na zjazd Rady Okręgowej, odbyć się mający dnia 26-go bm. w Bydgoszczy, wybrano pp.: Banaszkiewicza, Kuberę, Wiśniewskiego i Klimczaka.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych prezes p. Frankowski zamknął zebranie.

— **Wielki wieczór pieśni i muzyki polskiej,** poświęcony pamięci niedawno zmarłego śp. marszałka Focha i z okazji 10-lecia przyjazdu armji gen. Hallera z Francji do Polski odbędzie się w środę dnia 15. bm. w Teatrze Miejskim o godz. 8 wiecz. W programie biorą udział pp. Gorzechowska i Dziedzicki, śpiew, przy fortepianie p. Tobjaszówna, prof. Jerzy, Stefan i Irena Kurpiszówna, skrzypce i fortepian, koncert symfoniczny orkiestry 62 p. p. Wlkp. pod batutą por. Grabowskiego. Odczyty wygłoszą pp.: prof. uniw. pozn. dr. Stefan Dąbrowski o Fochu i płk. s. g. Modelski o armji błękitnej.

— **Na Czyżkówku** odbyła się wczorajszej niedzieli wielka uroczystość: Towarzystwo śpiewu „Św. Cecylji" święciło swój sztandar. W obchodzie brali udział prawie wszyscy mieszkańcy okolicy, również z miasta przybyło wielu gości. Wobec sprzyjającej pogody lwia część programu dnia odegrała się na wolnem powietrzu, mianowicie w ogrodzie za kościołem. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

Ważne dla emerytów.

Dla uniknięcia, zbędnej korespondencji w sprawie zniesienia od 1 kwietnia 1929 r. 3% opłaty emerytalnej od emerytur cywilnych i wojskowych, po myśli Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13. 4. 1929 r. Nr. 23, poz. 234, art. I. Izba Skarbowa w Poznaniu zawiadamia, że zwrot potrąconych z tego tytułu należości za kwiecień i maj, nastąpi przy asygnowaniu emerytury na czerwiec, a to w dniu 1 czerwca 1929 roku.

Równocześnie Izba Skarbowa zawiadamia, że stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 22. 3. 1929 r. L. dz. D. III. 671/I nastąpiło z dniem 1 maja br. podwyższenie podatku dochodowego od zaopatrzeń emerytalnych, pensyj wdowich i sierocych, skutkiem nadania 15% zasiłkom i dodatkom mieszkaniowym charakteru uposażenia stałego.

Zjazd kierowników i kierowniczek „Sokoła" okręgu V.

W miarę zbliżającego się coraz więcej Zlotu Wszechsłowiańskiego w Poznaniu — organizacja sokola okręgu V (bydgoskiego) czyni usilne starania, by sokoli tegoż okręgu w okazałej liczbie, należycie przygotowani i umundurowani, stanęli do apelu ogólnego.

Wczorajszej niedzieli odbył się w hotelu Lengninga zjazd prezesów, sekretarzy i skarbników oraz naczelników i kierowników technicznych, celem zaznajomienia się z ostatecznym programem **Zlotu Wszechsłowiańskiego.** Na zjazd przybyło około 100 kierowników i kierowniczek „Sokoła", reprezentujących 12 gniazd.

Obrady zagaił prezes okręgowy p. **Malczewski,** który też zebraniu przewodniczył. Sekretarz okręgowy p. **Wallo** przeczytał protokół z ostatniego zjazdu kierowników „Sokoła".

Nasamprzód wiceprezes Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła" p. **sędzia Radłowski** wygłosił referat na temat: „Zlot Wszechsłowiański w Poznaniu, a idea sokola w Polsce". Szan. prelegent podał zarys dziejów powstania sokolstwa polskiego, kiedy to **przemożna buta krzyżacka, zdradziecki knut rosyjski, i parszywa obłuda austrjacka** przeciwstawiały się wszelkiej polskiej myśli narodowej, a znaczna część społeczeństwa naszego gubiła się **w sobkostwie i zaprzaństwie,** ze szkodą sprawy polskiej. Omówiwszy prawa i obowiązki Sokolstwa w wolnej i niepodległej Polsce, referent gorącemi słowy wezwał kierowników „Sokoła" okręgu V, aby jeszcze w ostatniej chwili zabrali się energicznie do pracy w swych gniazdach, które muszą zdać egzamin z dotychczasowej działalności i udowodnić **konieczność istnienia organizacji sokolej.**

Za piękny i treściwy wykład, wypowiedziany ze swadą i głębokiem przejęciem się doniosłością sprawy, podziękowano p. sędziemu Radłowskiemu hucznemi oklaskami.

O sprawie finansowej przemawiał p. prezes Malczewski, zaś naczelnik okręgowy nawoływał do należytego przygotowania się na zlot pod względem technicznym, przyczem zaznaczył, że biorący udział w zlocie winni zachować się **beznagannie** zarówno na boisku jak i w innych miejscach, pamiętając o **godności i karności sokolej.**

Teraz prezesowie poszczególnych gniazd zdawali sprawę ze **stanu liczebnego i aktywności pracy** swych towarzystw, udzielając przytem różnych **rad i wskazówek** co do dalszej pracy i należytego rozwoju organizacji sokolej.

P. prezes Malczewski zakomunikował, że **dnia 9-go czerwca** odbędzie się w Bydgoszczy u Patzera **generalna próba okręgów IV V i VIII, zaś dnia 28-go czerwca ostatnia próba generalna całej dzielnicy pomorskiej, t. j. wszystkich ćwiczących druhów i druhen oraz młodzieży.**

Zlot okręgu V odbędzie się nie — jak poprzednio ustalono — 4-go sierpnia, lecz już **dnia 28. lipca,** i to w Bydgoszczy u Patzera.

Omawiano jeszcze różne sprawy bieżące, jak naprzykład sprawę odznak, sprawę sokolni i t d., poczem prezes p. Malczewski zamknął zjazd hasłem „Czołem!" **F.**

Karygodna swawola. Mieszkańcy Czyżkówka, a mianowicie właściciele zagród i łąk, skarżą się na swawolę wycieczkowców. W niedzielę rano bowiem powyrywali nieznani sprawcy, zdążający widocznie z miasta do Opławca, żerdzie (sztąchety) z ogrodzeń i skracając sobie drogę, potratowali barbarzyńsko ozimínę. Czyn ten zasługuje w całej pełni na surowe potępienie. Radzimy w przyszłości pohamować nieco swoje zapędy niszczycielskie, gdyż Czyżkowiacy grożą doraźnem ukaraniem przychwyconych na gorącym uczynku psotników — właśnie przy pomocy żerdzi przez nich oderwanych.

— Z Słowarzyszenia Techników. W piątek, dnia 17 maja br., o godz. 8,30 wiecz. w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2 na zebraniu Techników zostanie wygłoszony odczyt przez inż. Kleina na temat „Dążności rozwoju silników cieplnych we Francji", w którym to odczycie inżynier Klein przedstawi swój wynalazek w sprawie instalacji turbin parowych dwumedjalnych z zastosowaniem difenyloxydu. Turbiny te mające przed sobą wielką przyszłość, budowane są obecnie już we Francji.

Kochany Dzienniku!

Za autentyczność niżej podanego zajścia nie ręczę. Ale miało się to stać przed pamiętnym majem w Poznaniu.

Policja znalazła w swych aktach nakaz aresztowania i odstawienia do sądu niejakiego Wygodę, celem odsiedzenia trzymiesięcznej kary więzienia.

Naturalnie złowili chłopa i z mandatem karnym odstawili go do paki.

Musiał ten Wygoda niejedno mieć na sumieniu, bo nie protestował, nie burzył się, karę odbył a tylko po wyjściu z więzienia, prosił sądu o objaśnienie go, za co siedział.

Poczęto szukać i dochodzić w aktach aż pokazało się, że Wygoda w czasie wojny dopuścił się obrazy cesarza Wilhelma, i zato dostał trzy miesiące.

Przez całą wojnę jakoś szczęśliwie unikał pościgu policji. Aż w Odrodzonej Polsce dosięgło go ramię sprawiedliwości.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni tragiczne przeżycia Polaka w garnizonie fortecy dęblińskiej p. t. **„Tajemnica cytadeli w Dęblinie"** z świetnymi wykonawcami głównych ról przy wspaniałej stronie dekoracyjnej. Nadprogram.

NOWOŚCI wyświetla nadal wspaniały dramat p. t. **„Policmajster Tagiejew".**

MARYSIENKA z zasłużonym sukcesem wyświetla prawdziwe arcydzieło z życia eleganckiej kobiety - szpiega p. t. **„Żar miłości".** „Żar miłości" — to najwyższa kreacja Grety Garbo.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni porywający dramat stepów amerykańskich, ilustrujący zmaganie się dobra ze złem p. t. **„Djabelska przełęcz".** W roli głównej Ken Maynard. Nadprogram „Niefortunny zwycięzca" i „Pies czy zwrotniczy", wyśmienite komedje.

Wyniki wyborów do Izby Rzemieślniczej.

W dniu wczorajszym odbyły się w okręgu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy wybory do Izby Rzemieślniczej, które dały następujący rezultat: w obwodach pierwszym, drugim i trzecim postawiona była tylko jedna lista. Z listy tej weszli do Izby Rzemieślniczej w obwodzie pierwszym: pp. Grześkowiak Jan mistrz malarski, Bydgoszcz, Zakurzewski Władysław mistrz ciesielski miasto Szubin, Władysław Zieliński mistrz krawiecki Bydgoszcz, Józef Sporny mistrz blacharski Bydgoszcz, Burzyński Apolinary mistrz piekarski, Bydgoszcz, Borucki Jan mistrz cholewkarski, Bydgoszcz, Ronowicz Sylwester mistrz fryzjerski, Bydgoszcz, Jarocki Juljan mistrz murarski, Bydgoszcz i Heise Aleksander mistrz bednarski, Koronowo.

W obwodzie drugim: Stanisław Lawrenc mistrz szewski, Trzemeszno, Franciszek Szczepański mistrz zegarmistrzowski, Inowrocław i Urbański Antoni mistrz kołodziejski, Inowrocław. W obwodzie trzecim: Zakrzewski Józef mistrz stolarski, Gniezno, Stęlmaszyk mistrz kowalski Wągrówiec i Błażalski Franciszek mistrz rymarski, Żnin.

Wynik innych obwodów jeszcze nie jest znany.

Dwa dni propagandy sportowej.

W niedzielę, jako w drugim dniu propagandy sportu, odbył się rano o godz. 11 poranek sportowy w sali Sowińskiego 62 p. p. O godz. 13 w kinach „Kristal", „Nowości" i „Marysieńka" odbyły się przedstawienia filmów sportowych po cenach znacznie zniżonych. O godz. 15 na boisku szkoły podchorążych odbyły się zawody lekkoatletyczne i hippiczne dla uczniów szkół i in. O godz. 16 popisy gimnastyczne i kulturalno-oświatowe w Strzelnicy. O godz. 20 zakończył się drugi dzień propagandy sportowej rautem sportowców w Strzelnicy.

Szczegółowe sprawozdanie z dwudniowej propagandy sportu, znajdą czytelnicy w naszym „Tygodniku Sportowym".

Zawody najmłodszych „sportowców".

Na podstawie rozporządzenia p. wojewody, komitet W. F. i P. W. urządził w Bydgoszczy dwa dni propagandy sportu, t. j. w ub. sobotę i w niedzielę.

W sobotę o godz. 16 po poł. odbyły się na placu Kochanowskiego wyścigi, urządzone dla najmłodszych zawodników, począwszy od lat 2 do 15 obojga płci na drezynach, wrotkach, trójkołowcach i kulajnogach. Dzieci, w liczbie kilkudziesięciu, podzielone według wieku, czwórkami lub szóstkami, stawały do wyścigów.

Miłym i zabawnym był widok jak dwu, lub trzyletnie herubinki, nie umiejące jeszcze dobrze chodzić, z minkami, wyrażającemi przejęcie się zadaniem, przebierały szybko nóżkami na swych trójkołowcach, aby tylko prędzej a prędzej. A co to było radości, kiedy każdy z zawodników otrzymał nagrodę w postaci zabawki. Niektóre matki dumne ze swych małych „zwycięzców", miały łzy w oczach.

Zawody dziecięce zaszczycił swą obecnością p. gen. Thommée. Kierował zawodami p. prof. Albrycht. Przez cały czas przygrywała orkiestra 16 p. ul.

Prócz powyższych zawodów odbyły się jeszcze wyścigi piesze dzieci, po których wszyscy „zawodnicy" z orkiestrą na czele przeszli ulicami.

Z uznaniem podnieść należy myśl propagowania wśród dzieci, od samego zarania ich życia zamiłowania do sportu.

Nie zabił żony, lecz umarła na paraliż serca.

Dnia 7 bm. zamieściliśmy w piśmie naszem notatkę p. t. „Mąż zabił żonę", w której to notatce podaliśmy wiadomość, zaczerpniętą od władz policyjnych o zabójstwie, dokonanem przez Stanisława Lipińskiego, pracownika kolejowego, zamieszkałego przy ulicy Jasnej, na swej żonie Helenie.

Obecnie, po przeprowadzonych dochodzeniach i dokonaniu sekcji zwłok, zmarłej Heleny Lipińskiej, sprawa ta przedstawia się następująco: Zmarła była nałogową alkoholiczką i często zdarzało się, że wynosiła sprzęty z domu, sprzedając je, aby tylko zdobyć pieniądze na zaspokojenie swego nałogu, z którego to powodu niejednokrotnie powstawały między małżonkami kłótnie. Lipiński, przybywszy późnym wieczorem 4 bm. do domu, zastał żonę znowu w stanie nietrzeźwym, co go tak rozgniewało, że począł jej czynić ostre wyrzuty, a następnie doszło między nimi do bójki, w której Lipiński uderzył żonę tak, że się przewróciła, poczem rozebrał się i poszedł spać.

Gdy jednak nad ranem przebudziwszy się, spostrzegł, że żona leży bez ruchu, podszedł do niej i z przerażeniem stwierdził, że żona jego nie żyje. Przypuszczając, że on się stał przyczyną śmierci, pobiegł czemprędzej na policję, przed którą oskarżył się, że uderzeniem w głowę zabił żonę — i na skutek tego samooskarżenia został aresztowany.

Jednak przeprowadzona sekcja zwłok nie ujawniła żadnego urazu cielesnego, lecz stwierdziła, że śmierć Heleny Lipińskiej nastąpiła skutkiem paraliżu serca, spowodowanego prawdopodobnie nadmiernem użyciem alkoholu. Wobec takiego stanu wypuszczono Lipińskiego natychmiast na wolność.

Z wycieczki młodzieży „Sokoła" Żeńskiego.

Że „Sokół" Żeński występuje w roli wychowawczej naszej młodzieży, okazało się znów na zewnątrz przez urządzenie w święto Wniebowstąpienia Pańskiego wycieczki do Opławca.

Naznaczona zbiórka przed szkołą Św. Trójcy zgromadziła około 30 dziarskich sokolątek. O godz. 6,45 wyruszono w podróż. Po nadzwyczaj miłej i przyjemnej przechadzce, przerywanej kilka razy odpoczynkiem, stanęły nasze młode sokolice u celu, t. j. w Opławcu, gdzie posilone świeżem mleczkiem i poczęstowane cukierkami, zebrały się ochoczo na wolnem powietrzu do różnych gier.

Po przeszło 2-godzinnej zabawie wyruszono w nadzwyczaj dobrym humorze z rozpromienionemi twarzyczkami i wesołą piosnką na ustach w drogę powrotną, aby w Bydgoszczy w czasie Mszy św. Bogu podziękować za wszystkie dobrodziejstwa i łaski. Małe uczestniczki zanosiły gorące prośby, by podobne wycieczki częściej dla nich organizowano.

Rodzice, wysyłając swe pociechy na podobne wycieczki, któremi kieruje Zarząd „Sokoła" Żeńskiego, mogą być zupełnie spokojni. Młodzież, powierzona opiece p. W. otoczona jest taką opieką i troskliwością, że obawy o jakiekolwiek nieszczęście są zbyteczne.

Pożądanem jest, by w następnej wycieczce podwójna ilość uczestniczek brała udział, przez co ścieśnią się węzły łączności i solidarności małych kandydatek na członkinie „Sokoła" Żeńskiego.

— Rowerzysta najechany przez samochód. Wczoraj o godz. 11,40 przed południem, w ulicy Jagiellońskiej, samochód nr. 13680 najechał na jadącego na rowerze p. Jana Stołowskiego, zamieszkałego przy ul. Glinki 5. Szczęściem p. St. nie doznał żadnych obrażeń cielesnych, a jedynie uszkodzony został rower. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— Ujęto 1 za oszustwo, 4 kobiety za przekroczenie policyjno-obyczajowe.

Zjazd delegatów

Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII

odbył się wczorajszej niedzieli w Grudziądzu. Obecnych było 56 delegatów z 69 głosami (na 500 członków 1 delegat). Zagaił obrady prezes Związku p. Goga witając delegatów i gości oraz przedstawicieli władz i bratnich organizacyj (Federacji i Związku Powstańców Śląskich). Marszałkował p. red. Teska. Harmonijne obrady zakłócił nieco pod koniec prezes okręgu toruńskiego p. dr. Jacobson odczytaniem deklaracji przeciw Federacji Związków Obrony Ojczyzny do której w imieniu Związku Tow. P. i W. zarząd przystąpił, na co zresztą zjazd się zgodził wyrażając mu uznanie za jego działalność. Marszałek stanowczo potępił formę wystąpienia p. dr. Jacobsona, a specjalną odprawę dał mu p. prezes Goga. Do dalszej dyskusji na ten temat partyjno-polityczny marszałek nie dopuścił w myśl życzenia przygniatającej większości delegatów. Podkreślić należy, **że właśnie okręg toruński jest najgorzej zorganizowany.** Tupet polityczny zatem niewspółmierny, jest z jego siłą.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w przyszłym numerze „Dziennika".

Baczność Ch. Z. Z.

Jutro, we wtorek, o godz. 5 odbędzie się pogrzeb członka filji komunalnej śp. Ludwika Ciesieńskiego, z kaplicy nowego cmentarza. — Udział wszystkich członków konieczny!

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół III. Zebranie miesięczne członków odbędzie się we wtorek, 14. bm. o godz. 20 w Strzelnicy. Na porządku obrad ważne sprawy. Pozatem referat prezesa o wychowaniu fizycznem w starożytnej Grecji.

Tow. Robotników Katolickich. Zmarł członek Kat. Tow. Robotników na Szwederowie. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 5 po poł. z kaplicy nowego cmentarza. Uprasza się członków o liczny udział w pogrzebie.

„Harmonja". Dziś w poniedziałek o godz. 8 zebranie zarządu. Jutro we wtorek o godz. 7 zebranie miesięczne.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zdjęcie z pobytu w Inowrocławiu obejrzeć można w sekretarjacie. Jutro we wtorek schadzka koleż. w Strzelnicy.

S. M. P. „Zorza". Zebranie oddziału starszego odbędzie się dziś po majowem nabożeństwie w salce parafjalnej.

Bydg. Tow. Cyklistów. Dziś w poniedziałek 13. bm. o godz. 17,30 nadzwyczajne zebranie u Wicherta.

Zw. Prac. Poczt, Telegr. i Telef. We wtorek 14. bm. o godz. 20 odbędzie się zgromadzenie Koła miejscowego 1 w Bydgoszczy w Resursie Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej. O liczny udział uprasza się.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 5. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	29,00—30,00
Pszenica nowa	45,50—45,50
Jęczmień przemiałowy	32,50—33,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	30,50—31,50
Mąka żytnia 70 proc.	44,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	64,50—68,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	23,00—24,00
Otręby pszenne	26,00—27,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	64,00—69,00
Groch Folgera	55,00—60,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11 maja 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	59,00—60,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	93,00—00,00
Bank Polski I. em.	163.00—000.00
Cegielski H. I em.	00,00— 38,00
Herzfeld Viktorius I em.	42,00—00,00

Tendencja: Słaba.

Giełda warszawska

dnia 11 maja

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	104,50	104,25
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	075,75	076,75
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. konw.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	163,75—163,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
W. T. Węgla	071,00—000,00
Cegielski	38,00— 00,00
Modrzejów	24,00— 23,50
Norblin	000,00—162,50
Ostrowieckie Zakłady	000,00—087,00
Pocisk	00,00— 05,25
Rudzki	000,00— 41,00
Starachowice	25,50— 25,75

Bank Polski płacił dnia 13. maja za:

dolary amerykańskie	8,88-7
funty szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	171,05
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,60
guldeny gdańskie	172,33
szylingi austrjackie	124,80
liry włoskie	46,54
korona czeska	26,28

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Święto narodowe 3 Maja obchodzono w Koronowie bardzo uroczyście. O godz. 9,45 nastąpił wymarsz miejsc. organizacyj, cechów i szkół przy dźwiękach orkiestry wojackiej, złożonej z urzędników miejsc. więzienia karnego, do kościoła poklasztornego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Wyrwicki. Piękne kazanie wygłosił ks. proboszcz Żelewski. Po nabożeństwie wyruszono w pochodzie na rynek, gdzie odbyła się defilada, nast. z balkonu ratusza wysłuchano przemówienia p. dr. Szukalskiego o znaczeniu Konstytucji 3 Maja i zaprotestowano przeciwko zachłanności butnych Niemców na nasze polskie ziemie. Po przemówieniu, zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję. Pełen zapału okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, podchwycony przez wszystkich, był dowodem, że szerokie masy ludu coraz więcej rozumieją znaczenie wielkich zagadnień państwowych i pragną ugruntować niepodległy byt Państwa naszego. Wspólny śpiew „Boże coś Polskę" zakończył wspaniałą uroczystość.

Z życia podoficerów rezerwy. W ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes Koła p. Al. Gollnik, witając m. in. burmistrza Wodniczaka, B. Głazika b. prezesa Koła Bydgoszcz i braci Szymańskich z Bydgoszczy. Na zebraniu tem, dzięki p. Głazikowi, otrzymało 24 członków-założycieli, m. in. również burmistrz Wodniczak, pierwszy prezes Koła miejsc., dyplomy zasługi za pracę około rozwoju Koła, które aczkolwiek niespełna rok istnieje, wykazuje wielką żywotność organizacyjną. Zarząd Koła Koronowo pragnie na tej drodze wyrazić p. B. Głazikowi z Bydgoszczy podziękowanie za przybycie wraz z pp. Szymańskimi.

Koncert. W niedzielę, 5. bm. urządziło miejsc. Tow. śpiewu im. Św. Cecylji w sali Grabiny swój pierwszy tegoroczny koncert, na którego program złożyły się następujące utwory konkursowe: „Ballada" - Prosnaka 8 głos. chór mieszany, „Zalecanka" - Nowowiejskiego 6 głos. chór mieszany, „Dumka" - Surzyńskiego chór męski, „Ojczyzna" - Nowowiejskiego 8 głos. chór mieszany, „Warjacje" - Wiechowicza 4 głos. chór mieszany i potężne „Gaude Mater Polonja" na chór męski. Pieśni te odśpiewane zostały z werwą, pod batutą niestrudzonego na niwie pieśni śpiewaczej dyrygenta p. Fr. Poklękowskiego. Szczególnie udały się Ballada, Warjacje i Gaude Mater Polonja, za które nagrodzono śpiewaków niemilknącemi oklaskami. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Ruch ludności. W miesiącu kwietniu br. zgłoszono w urzędzie stanu cywilnego na m. Koronowo 10 urodzeń, w tem 3 chłopców i 7 dziewcząt, wypadków śmierci 9, ślubów zawarto 4.

Legalizowanie narzędzi mierniczych przez Lotny Urząd Miar, odbywa się w Koronowie w sali p. Frąckowskiego przy ulicy Tucholskiej, w czasie od 8 do 18 maja br. Wszyscy posiadacze narzędzi mierniczych, wag i odważników zobowiązani są przedstawić je do powtórnej legalizacji.

Lista imienna płatników państw. podatku przemysłowego od obrotu za rok 1928 wyłożona jest w Magistracie, pokój 4.

Dąbrówka Nowa.

Święto 3 Maja obchodzono z inicjatywy Tow. Powst. i Wojaków Sicienko bardzo uroczyście. O godz. 9 zjechały się do Wojnowa Tow. Powst. i Woj. z Trzemiętowa, Mochla i Sicienka. Nabożeństwo w Dąbrówce odprawił ks. proboszcz Jabłoński, wygłaszając podniosłe kazanie. Po nabożeństwie defilowały towarzystwa przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, zaś na placu przed kościołem odbyło się uroczyste zebranie. Wójt obwodu Sicienko p. Józef Buda, w krótkich słowach zagaił akademję, nast. deklamowały dzieci szkolne z Sicienka, Mochla, Wojnowa i Dąbrówki Nowej. Bardzo zajmujący referat o konstytucji wygłosił znany obywatel p. Antoni Szubczyński z Trzemiętowa. Chór kościelny pod batutą p. Landowskiego swoim śpiewem przyczynił się wielce do upiększenia uroczystości. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę" i Tow. Powst. i Wojaków z Mochla i Sicienka odmaszerowały do Wojnowa z powrotem, gdzie obchód rozwiązano. Towarzystwo Powst. i Woj. Trzemiętowo zostało samochodem ciężarowym (własność p. J. Szubczyńskiego, Trzemiętowo) odwiezione do Trzemiętowa, gdzie wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Radzyn.

Na wielkim wiecu manifestacyjnym licznie zebrani obywatele m. Radzyna uchwalili jak najenergiczniejszy protest przeciw wystąpieniom dr. Schachta. W rezolucji, uchwalonej entuzjastycznie, powiedziano m. in.: domagamy się bezapelacyjnie przyłączenia do Macierzy pozostałych ziem odwiecznie polskich przez polską zamieszkałych ludność (ziemi człuchowskiej Prus Wschodnich i Górnego Śląska). Na pruską butną prowokację odpowiadamy: **My mieszkańcy Pomorza, skrwawionego wiekową walką z Zaborem Krzyżactwa, którzyśmy odczuli panowanie nad nami „kulturalnych" Prusaków, oświadczamy wyraźnie przed całym światem: Nie damy ziemi skąd nasz ród.**

Gruta.

Wiec manifestacyjny. W ub. niedzielę zwołał kierownik szkoły p. Poćwiardowski ludność polską z parafji. Na wiecu protestacyjnym uchwalono nast. rezolucję: Zebrani w liczbie około 2000 osób, protestujemy jak najenergiczniej przeciwko bezczelnym i nieuzasadnionym żądaniom dr. Schachta na konferencji rzeczoznawców państw sprzymierzonych w Paryżu, w sprawie zwrotu Pomorza i Górnego Śląska. Pomorze i Śląsk były od wieków, są i będą polskie. Ziemi tej naszej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. Żądamy przyłączenia Gdańska i Prus Wschodnich do Polski. Tak nam dopomóż Bóg!

Sucha.

Osobiste. W ub. poniedziałek został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Marcelim Preihsem, przedsiębiorcą z Nakła a p. Teresą Karwaszówną, córką wielce szanowanego tu posiedziciela. Ślubu udzielił nowożeńcom ks. kanonik dr. Włoszczyński w kościele parafjalnym w Lubiewie. Następnie podejmowali państwo Karwaszowie licznych gości z iście staropolską gościnnością w swym domu. Młodej parze „Szczęść Boże".

Zabawa powstańców. Ubiegłej niedzieli urządziło miejscowe Tow. Powst. i Wojaków w sali p. Hoehnego przedstawienie amatorskie. Zespół amatorski złożony z pp.: Baranowskiego, Edw. Grabowicza, Gackowskiego, Świetlika, braci Jędryczka, Kulczyka, Gackowskiej, Giazikównej i Koźlinkównej odegrał 3-aktowy obrazek wiejski p. t. „Kołodziej na wymiarze". Po przedstawieniu odbyła się zabawa. Urządzeniem wieczornicy zajął się specjalny komitet, wyłoniony na zebraniu tow., złożony z pp.: kier. szkoły Kopki, Grabowicza i Gackowskiego.

Pruszcz.

Dom Opieki Społecznej. Władze komunalne powiatu świeckiego zakupują w sąsiedniej wsi osadniczej Gołuszyce resztówkę dawnej majętności z wilą i dużym ogrodem, od obecnego właściciela p. Stachurskiego, za cenę 186.500 zł. Na zakupionej nieruchomości zamierza się urządzić dom opieki społecznej i powiatową szkółkę drzew. W zakupionym domu zostanie urządzona kaplica Królowej Korony Polskiej. Ufundowane zostanie wieczyste stypendjum mszalne. Zamierza się również umieścić w kaplicy tablice pamiątkowe wszystkich poległych w wojnach od 1914—1921 roku Polaków z powiatu świeckiego pochodzących.

Na budowę kościoła katolickiego w Pruszczu złożyli w dalszym ciągu na ręce skarbnika tow. p. Siekierskiego dobrowolne datki pp.: Stachowicz 20 zł, Chylewski 50 zł, Zakaszewski 30 zł, Koszarski 32,50 zł, Wilk 20 zł, Sabiniarz 30 zł — wszyscy z Łowina; Szankowski Szczepan 20 zł, Kryspin 10, Szwankowski 10, Szymański 5, Górecki 2,50, Bugajski 2, Reszkowski 5, Papierowski 2, Deręgowski 5, Kühn 1 zł, Jan Zieliński 5, Nowicki 50, Ingnacy Zieliński 5, Miotek 3, Jazubek 1, Dończyk 2, Madrzyński 5, Mroziński 3, Sworowski 5, Mykowski 10, Belt 5, Mroziński 5, Domin 10, Badzioch 2 zł, Kazimierz Szankowski 15, Szewczykowa 7, Piotrowski 20, Gaca 10 zł — wszyscy z Nieciszewa, Matuszewski 2 zł, Tykwiński 2, Rufelski 1, Turowski 2, Rębowicz 1, Ożdziński 1, Kurzyński 50 groszy — wszyscy z Trzebna, Kneblewski 24 zł, Dobek 15, Wojtowicz 2 zł, Grządka 15, Kałużniak 5, Kilisz 5, Malanowski 10, Jabłoński 1, Gackowski 2, Baranowski 1, — wszyscy z Mirowic, Markowski 10 zł, Kaczmarek 10, Sobolewski 10, Majewski 10, Głuchowski 10, Porożyński 10, Piotrowski 10 zł, Partyka 10, Zieliński 10, Nowacka 7, Czechowicz 7, Nowinka 7, Putkowski 5, Kraśkiewicz 5, Grzeszczyk 5, Kucharczyk 5, Damski 5, Żakowski 5, Jóźko 3, Wardin 2, Jędrzejczak 2, Roszak 1, Redlarski 1, Redzimski 1, Putkowski 4 zł, Warmbier 50 zł — wszyscy z Gołuszyc. Zarząd tow. składa wszystkim ofiarodawcom na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać".

Cekcyn.

Obchód rocznicy Konstytucji. Z inicjatywy Powstańców i Wojaków zawiązał się tu komitet parafjalny, który zajął się urządzeniem obchodu w dniu 3 maja. Do pochodu stanęli wojacy ze sztandarami z: Cekcyna, Nowych Sumin i M. Gacen oraz Tow. Ludowe, Grupa Związku Inwalidów, Stow. Młodzieży i Tow. śpiewu „Dzwon", oraz dziatwa szkół z parafji, przy dźwiękach dwóch orkiestr. Solenne nabożeństwo z uroczystem „Te Deum" odprawił i podniosłe kazanie wygłosił ks. wik. Radtke. W czasie nabożeństwa śpiewał chór Tow. śpiewu „Dzwon". Defilada zakończyła przedpołudniowe uroczystości. Po południu odbył się wspaniały pochód przez wieś. Do zebranych przemówił p. Warsicki nauczyciel z Krzywoogenicy, zaś wieczorem w sali p. Chmary, odegrał zespół amatorski złożony z pp. Bronisławy Rydzkowskiej, Salomei Knitterównej, Małgorzaty Rydzkowskiej, Władysława Szulca, Franciszka Brzezińskiego, Pawła Kniecia, Józefa Gusa, Jana Zywerta, Mieczysława Marasza, Stanisława Chabowskiego, Ksawerego Majerholca i Franciszka Gumińskiego, pod kierownictwem nauczyciela p. Różka, dwie sztuczki pt. „Kościuszko w Petersburgu" i „Żyd swatem". Zespół amatorski był doskonale zgrany; udział publiczności bardzo liczny. Na T. C. L. zebrano w tym dniu 82,50 zł.

Straszliwe skutki spowodowane mrozami na Pomorzu pomiędzy drzewami owocowemi.

(Dokończenie).

W sześciu klm. **na wschód od Chojnic** wymarzł zupełnie sad owocowy przy szkole rolniczej w Pawłowie. Wymarzły tutaj bez różnicy na wiek drzew i odmiany prawie wszystkie drzewa owocowe, a także i głogowe żywopłoty.

Nie lepiej przedstawiają się i drzewa **na szosach pomorskich** wogóle. Wymarzły bowiem wszędzie czereśnie i grusze, a także i więcej czułe odmiany jabłek.

To samo powiedzieć można o sadach prywatnych.

Jeżeli z jednej strony powiat chojnicki należy do najgorzej sytuowanych na Pomorzu, to z drugiej strony **powiat toruński** posiada grunta prawie że najcieplejsze, a osłonę najlepszą w naszej dzielnicy. Położony do 40 m. n. p. m., o glebie przeważnie piaszczystej, lub ciepłej, buraczano-pszennej, a powierzchni lekko falistej, nadaje się, przy umiarkowanych, bo 470 mm. rocznych opadach, bardzo dobrze do hodowli drzew owocowych. Zdawałoby się zatem, że jeszcze wobec tego, że i roczna temperatura jest o prawie o 2 stopnie wyższą, drzewa owocowe powinnyby były mniej ucierpieć, sprawdziło się to jednak jedynie w bardzo małym stopniu.

Tak np. **w Łysomicach, w szkółkach Pomorskiej Izby Rolniczej** wymarzły wszystkie czereśnie, renklody i grusze, zaś z jabłonek — Bojken, reneta Coxa i Kardynalskie; dziwnym trafem nie wymarzły, chociaż i nieco ucierpiały, Królowa renet i Grawcztynek. Z drzew starych ucierpiały nieco jabłonie, wymarzły doszczętnie nawet 40 letnie grusze, pomiędzy nimi nasza prastara Dobra Szara (Bone gris — Gute graue), oraz wszystkie czereśnie i renklody. Młodzież ucierpiała prawie wszystka. Dziczki grusz przepadły zupełnie. Z grusz ocalały jedynie cukrówka rosyjska (Sacharnaja).

Z drzew ozdobnych wyginęły: Abies balsamea, Nordmanniana, nobilis i Douglasi, oraz Chamaecyparis Lawsoniana, wszystko 30—40 letnie, wspaniałe, rosnące w spólnej grupie, piękne egzemplarze.

W Toruniu, w pośród murów miejskich, zatem miejscach zacisznych, sprawa przedstawia się nielepiej. Tak np. w Zakładzie Hentsch'la wymarzło nietylko mnóstwo drzew owocowych, lecz jeszcze więcej drzew iglastych, zwłaszcza cisów (Taxus hybernica) jodeł, cyprysów i wiele innych. Ucierpiały również stare egzemplarze bukszpanów i różaneczniki. W śródmieściu wyginęły 40 letnie, silne czerwonolistne Prunus Pissartii, prawdziwa ozdoba skweru przed gmachem Banku Polskiego.

Byliny i wogóle młodsze rośliny wytrzymały pod powłoką śnieżną nienajgorzej. Zaś bluszcze i Ampelopsisy, oprócz zwyczajnego dzikiego wina, wymarzły zupełnie.

Figle mrozu.

Wobec klęski, która spotkała nasze najprostsze od wieków zaaklimatyzowane u nas drzewa, spodziewać się należało, że i wyginąć powinny spotkane u nas gatunki egzotyczne. Okazało się jednak, że od mrozów nie ucierpiały u nas tulipanowce (Liriodendron tulipifera), Magnolia acuminata, Pterocaria caucasica, ba nawet i Wellingtonia gigantea i jodła kalifornijska (Abies concolor) wówczas, gdy rosnąca tuż obok odmiana naszego miejscowego świerka (Picea excelsa viminalis) wymarzła zupełnie, a nadzwyczajniejszy nygus (Lycium barbarunn) przemarzł porządnie. Przemarzły również silnie lecz nie wyginęły morwy.

Co czynić w przyszłości?

Z powyżej streszczonego widać, że w najbliższych 6—10 latach musimy się obywać bez grusz, czereśni, szlachetnych śliw, brzoskwin i moreli, gdyż najprawdopodobniej wyginęły drzewa stare i w innych dzielnicach tak samo jak i wymarzły, tamże młode drzewka w szkółkach. Musimy zatem uczynić wszystko, aby chociaż częściowo powetować straty, jakich nietylko Polska, lecz i wogóle średnia Europa w przeciągu stuleci nie odczuwały. Będzie to niestety związane z ogromnemi trudnościami, gdyż widocznie nietylko młodych drzewek, lecz i zrazów do szczepienia nie będzie można dostać w dostatecznej ilości.

Cóż zatem czynić? Otóż przedewszystkiem:

1. zbadać, czy wypadkowo nie ocalały części młodych drzewek pod śnieżną powłoka, ponieważ będą one zdolne do wydania nowego szlachetnego przyrostu powyżej miejsca uszlachetnienia, znajdującego się zazwyczaj u powierzchni ziemi.

2. Rany i popękaną korę wygładzić ostrym nożem do zdrowego miejsca (jeśli drzewo nie zmarzło, a jedynie ucierpiało częściowo) i zamazać je maścią ogrodniczą, lub, w braku maści, roztworem gliny z krowieńcem i obwiązać łachmanami.

3. Zmarzłe części drzew natychmiast usunąć i rany zamazać a wymarzłe drzewa wykopać, gdyż będą one rozsadnikami chorób i pasorzytów.

4. Pod żadnym pozorem nie nabywać w chwili obecnej młodych drzewek, zwłaszcza u wątpliwych dostawców, gdyż nawet najwięcej wykwalifikowany specjalista nie jest w stanie definitywnie stwierdzić, czy dane drzewko rzeczywiście jest zdrowe i dobrze się rozwijać będzie, albowiem u przemarzłego drzewka śmierć może nastąpić nieraz dopiero po roku, lub później.

5. Zainteresować się więcej wytrzymałemi rosyjskiemi odmianami jabłek, pomiędzy któremi znamy dużo, o niewątpliwie wysokiej jakości. Do odmian tych należą: Prążkowane jesienne (Połosatoje osiennoje — Grawsztynki liwlandzki — Amtmann — Obriez); Antonówka zwyczajna i A. Kamieniczka; Koricznoje żółte i pręgowane (Korica — cynamon, jednakowoż jabłko to niema nic wspólnego z niemieckim Zimmtapfel - cynamonowe); Sierinka — Starościno — Lehmapfel; Babuszkino; Suislepskoje Suislepper i wiele innych.

6. Nie zrażać się i nie zaniedbywać hodowli drzew owocowych, pamiętając, że zimy podobne ostatniej bywają raz jeden na kilkadziesiąt, a nawet i daleko więcej lat.

Jak poznać drzewo zmarzłe lub przemarzłe?

1. Drzewo zdrowe posiada miazgę i drewno koloru cielisto-zielonawego, a korę ciemno-zieloną, elastyczną, gładką bez zaczerwienień, guzów i szczelin.

2. Drzewo zupełnie zmarzłe ma miazgę (cambium), i łyko brunatne, bronzowe, fioletowe lub nawet czarniawe przyczem drewno młodych pędów nabiera tychże kolorów. Kora bywa często brunatna, czerwonawa, ciemno-prążkowana, lub czasami prawie czarna, namacalnie sucha i nie elastyczna.

3. Drzewo przemarzłe ma pozory zupełnie zdrowego; przy nacięciu kory, zauważyć jednak można miazgę i łyko żółtawo-szare, a przy przekroju młodej gałązki mniej lub więcej ciemny rdzeń. Młode, wierzchnie gałązki cierpią nieraz mniej od grubszych dolnych gałęzi, które po nacięciu kory okazują daleko ciemniejsze zabarwienie miazgi. Takie przemarznięte drzewo może, rozwijać pączki, nawet zakwitnąć i zawiązać owoce, lecz ginie zazwyczaj w lipcu, sierpniu, lub też po dwóch do trzech latach. Wyzdrowienie nastąpi bardzo rzadko.

Przemarzają najczęściej czereśnie, grusze i śliwy, rzadziej jabłonie.

Dodać jeszcze należy, że wymarzają najczęściej drzewa soczne, rosnące silnie i obficie nawożone.

Toruń, w maju 1929 r.

Stanisław Walloch,

zaprzysiężony rzeczoznawca do spraw ogrodniczych, pszczelniczych i wikliniarskich.

†

Dnia 11 maja br. o godz. 9.30 wieczorem zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec i przyszły teść

ś. p.

Aleksander Szczypiorski

przeżywszy lat 54, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 13 maja 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 maja, o godz. 5-tej po południu z domu żałoby przy ul. Zygmunta Augusta 18 na nowy cmentarz. 12189

†

W sobotę, dnia 11-go bm. o godzinie $1^3/_4$ zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Ludwik Sczesiński

pracownik Miejskiej Stacji pomp kanalowych.

Ś. p. Zmarły był wzorem w wypełnianiu swych obowiązków dla kolegów a dla nas najlepszym pracownikiem. Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Jan Cywiński **Gustaw Fett**

Pogrzeb we wtorek o godz. 5-tej po poł. z kaplicy nowego cmentarza.

†

Dnia 11-go maja o godzinie 2-ej w nocy zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Ludwik Sczesiński

przeżywszy lat 50, o czem donosi w ciężkim smutku.

stroskana **żona z dziećmi.**

Bydgoszcz, dnia 13. 5. 1929.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 5-tej po południu z kaplicy nowego cmentarza. (12143

O urodzeniu

zdrowej córeczki

donoszą

Walter Reimann z żoną

Edith z domu Klotzbücher.

Bydgoszcz, 11. 5. 1929.

(12155

Sprzedaż przymusowa.

W dniu 14 maja br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać się będzie przy ul. **Jagiellońskiej 23,** (składnica) najwięcej dającemu za gotówkę:

4 rowery męskie nowe, stolik, pod maszynę do pisania, 2 garnitury koszykowe, 1 maszynę szewską, 1 prasę do podeszew, 6 par trzewików damsk. i męsk., 1 kasę nat. rejestracyjną (duża), 1 aparat Elektrolux, 1 fortepian.

Powyższe przedmioty obejrzeć można 15 minut przed licytacją. (12166

Bydgoszcz, dnia 11. maja 1929 r.

Krajewski, sekwestr. skarb.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 maja 1929 r. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał w **Osieku** u firmy Zakłady Ceramiczne w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

45.000 sączek 1½ cal. kl. II.

12184) **Rajewski,** komornik sądowy w Wyrzysku.

TAPETY

Pomorska 8. 55630

Na raty



miesięcznie **18 zł.** pierwsza wpłata **36 zł.**



Kromczyński, Poznań Aleje Marcinkowskiego 5. 4201

Weby-Wino

owocowe, wyrób krajowy

Jabłecznik

Cena: ostre po zł 2, 2.25 i 2.50, półsłodkie po zł 2.70 za $^3/_4$ l. butelkę, włącznie ze szkłem i podatkiem. — Przy kilku butelkach udzielam rabatu.

Wilh. Weiss

Wełniany Rynek 5/6. Tel. 1523.

Wytwórnia win owocowych.

Ucznia handlowego

poszukuję zaraz. Do pisemnych zgłoszeń dołączyć proszę świadectwo szkólne. 12080

Józef Kasztelan,

hurtowny i detaliczny handel towarów kolonjalnych, wytwornia soków owocowych, restauracja,

Chełmno, Dworcowa 13.

Ogłoszenie.

Podajemy do publicznej wiadomości, że jawna spółka handlowa Szafranek i Gbiorczyk została rozwiązana. Na mocy aktu notarjalnego, sporządzonego dnia 25 kwietnia 1929 r. przed notarjuszem Dr. Witoldem Jeszkem z Poznania przejął przemysłowiec Augustyn Gbiorczyk na własność oddział centralnych ogrzewań, który prowadził do 4-go maja 1929 roku pod firmą A. Gbiorczyk.

Dnia 4-go maja 1929 r. zamieniono firmę A. Gbiorczyk na firmę Gbiorczyk i S-ka, Spółka Akcyjna dla budowy ogrzewań centralnych, wentylacyj i urządzeń sanitarnych w Poznaniu.

Specjalnością spółki akcyjnej pozostanie nadal budowa centralnych ogrzewań oraz wszelkich instalacyj. Lokale fabryczne znajdują się we własnych budynkach w Poznaniu, przy ul. Kochanowskiego 7. Lokale biurowe znajdują się tymczasowo w Poznaniu przy ulicy Fredry 6.

Gbiorczyk i S-ka, Spółka Akcyjna dla budowy ogrzewań centralnych, wentylacyj i urządzeń sanitarnych.

A. Gbiorczyk

Zarząd.

12175

Uchwała. Postępowanie w sprawie przymusowego przetargu nieruchomości w gminie Koronowo położonej. w księdze wieczystej Koronowo tom I. karta 2 na nazwisko Otylji Ulińskiej, żony piekarza w Koronowie zapisanej, zastanawia się tymczasowo, po myśli uchwały Sądu Okręgowego, Wydział Cywilny Sekcja C. w Bydgoszczy z dnia 8 maja 1929 — 4. O. J. 216/29. Wyznaczony termin przetargu na dzień 15 maja 1929 odpada.

Koronowo, dnia 10 maja 1929 r. (12182

Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 17. maja br. o godz. 14-tej po poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w Hucie p. Wąwelno u p. Bartza K.**

1 krowę

następnie o godz. 15-tej u p. **Stopy J.** (sołtysa) **w Hucie**

12164) **1 jałowicę**

Domachowski, Egzek. Wydz. Pow. w Bydgoszczy.

Biuralistka

(młodsza) która biegle pisze na maszynie **potrzebna zaraz.**

Bydgoski Dom Towarowy

Gdańska, róg Dworcowej. (12194

Do składu manufaktury i towarów modnych do natychmiastowego objęcia posady **poszukujemy**

kilka dzielnych młodsz. sprzedawaczek.

Łask. oferty z fotografją i wymaganej pensji w języku niemieckim do (12192

Kaufhaus M. GOLDSTEIN, Ostseebad Zoppot, Südstrasse 33.

Baczność!!

Niniejszem donoszę, że podróżujący

Władysław Schulz, Bydgoszcz, Wincentego Pola 1

nie jest więcej u mnie zajęty i temsamem nie upoważniony do inkasowania dla mnie należytości. (12169

Lukullus fabryka wyrobów cukrowych **Bydgoszcz.**

Z pożyczką 10—15 000 zł. (ubezp. w dolarach i zahip.) na majątek 300 mórg przyjmę 12082

rządcę,

może być żonatym. Oferty proszę nadesłać zbiorowo.

Salomeja Kończal

Żabno

pow. Starogard.

RÓŻNE

Pożyczkę

6000 złotych poszukuję na dowolny termin za wysokiem oprocentowaza wysokim oprocentowaniem, gwarancja hipoteczna i wekslowa na majątek 200 mórg. Zgłosz. Agrarja Bydgoszcz, Gdańska 24, telefon 446. (12176

2.000 dolarów

poszukuję za dobrem oprocentowaniem i pewną gwarancją. Oferty pod „Dolary“ do filji Dzien. Bydg. F6782

SPRZEDAŻE

Sprzedam

35 mórg, konia, 3 krowy cena 10 000. Gdańska 60, Gordon. (F6817

Sprzedam

140 mórg ziemi pszennej cena 60 000. Gdańska 60. Gordon. (F6816

Pietruszki

około 2 ctr. odda Wojciechowski, Chocimska 17 12141

Wóz

roboczy $2^1/_2$", Kremzer na 14 osób, waga dec. dla bydła bez ciężarków tanio na sprzedaż. Ulica Poznańska 11. (12124

Salon

i sypialka nowe tanio na sprzedaż. Gdańska 147, parter prawo. F6704

Kompletne

okno wystawne na sprzedaż. Wielkość szyby 235×117 ctm., także drzwi do składu. Plac Poznański 14 u właściciela.(12041

Kuchnie

bufet i kredens na raty. Sowińskiego 2. F6800

Motocykl

z przyczepką prawie jak nowy tanio na sprzedaż. Grudziądz, Koszarowa 19, Walczak. 12180

Dobre

prosięta 10 par do oddania. Łokietka 9. (F6813

2 autobusy

Chevrolet 16 i 20 siedzeń, Ford podwozie ciężarowe $1^1/_2$ ton, karoserja 18 siedzeń, wszystko w dobrym stanie z powodu likwidacji tanio oddam. Zgłosz. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Likwidacja“. (12181

Wilka

ładnego sprzedam tanio. Gdańska 162, fotograf. F6789

Materace 11991

tanio. Jagiellońska 4.

POSADY WOLNE

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz lub później. Zbożowy Rynek 5. 12172

Pomocnik

fryzjerski i do wypomóżki są potrzebni. Dworcowa nr. 10. F6796

Pomocnik

fryzjerski może się zgłosić. Toruńska 5. F6799

Zdolna

krawcowa potrzebna. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F6815

Fryzjerski

pomocnik potrzebny Hamulski, Gdańska nr. 40. F6787

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz Gdańska 114. F6798

Dziewczynę

uczciwą od 15 lub 1 br. poszukuję. Fojucikowa, Bydgoszcz, Długa 21. 12168

Robotnik

młody może się zaraz zgłosić, uczciwy i sumienny do wywozu chleba, praca stała, także silniejszy chłopak do posyłek. Piekarnia „Samopomoc“, ul. Nakielska 5. (12125

Potrzebna

uczenica do składu rzeźnickiego zaraz. Pomorska nr 34. 12145

Kucharkę

i dziewczę do dzieci poszukuję zaraz. Zgł. Świętojańska 4, Grzymisławski F6803

2 kelnerki

i pianistka do kawiarni. Zgł. od godz. 14—17. Konopna 29, Kujawa. (F6804

Służąca

lub przychodnia z świadectwami natychmiast potrzebna. Pomorska 49/50, III ptr. Dobrzyńska. (F6783

Zdolna

ekspedjentka do obuwia oraz dwie uczennice potrzebne. Grzegorzewski, Mostowa 5. 12153

Ucznia

i czeladnika kołodziejskiego przyjmie zaraz. K. Siwiński Pomorska 24. 6786

Ucznia (12167

z dobrem wychowaniem, z znajomością także języka niemieckiego przyjmiemy zaraz lub później. Zgł. piśmienne z odpisem świadectwa szkolnego i życiorysem Magazyn bławatów, bielizny i galanterji Szmelter Wesołowski, Bydgoszcz, St. Rynek 19.

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer

ślusarz, kawaler poszukuje posady zaraz. A. Grzywacz, Łasin, pow. Grudziądz. 12179

DZIERŻAWY

Skład

próżny lub z urządzeniem w ruchliwem mieście wydzierżawię natychmiast. Oferty „Par“ Poznań, 27 Grudnia 18 pod „58302“ 12174

Do wydzierżawienia

majątek 2000 mórg z gorzelnią, inwentarzem żywym i martwym nadkompletnym. Zgłosz. Agrarja Bydgoszcz, Gdańska 24, telefon 446. (12177

MIESZKANIA

6 mieszkań

1-pok. z kuchnią czynsz zgóry wskaże „Norma“ Gdańska 24. (F6807

POKOJE

Pokój

umebl. od 15. 5. do wynajęcia. Matejki 6, II ptr. lewo. F6782

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (11278

Świece
do Komunji św. Wielki wybór. Sawonia, Długa nr. 20. 10097

Rowery-części!
Sprzedaję najtaniej, reperacje wykonuję jak najprędzej. „Rower" Gdańska 41. F6738

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

SPRZEDAŻE

Sprzedam
gospodarstwo rolne 14 mórg ziemi pszenno-buraczanej w pow. Chełmińskim. Inwentarz żywy i martwy, kompl. Cena według ugody. Zgł. Fr. Lewandowski, Stary Folwark, stacja Starogród. 12036

Okazja!
Kamienica 3-piętr. w podwórzu, 4-piętr. z podwórzem, urządzenie nowoczesne rzeźnickie, najlepsze miejsce Torunia zaraz na sprzedaż lub rzeźnictwo do wydzierżawienia. Rolhoff, Toruń, Różana 3. 12041

Rzeźnictwo
wraz z domem na sprzedaż. Bieńkowski, Grudziądz, Toruńska 33. (12020

Folwarczek
490 mórg pszenno-żytniej Poznańskie, inwentarz żywy i martwy, kompletny 180 tys. zł, wpłaty 120 tys. zł Resztówka 200 mórg przy mieście 115 tys. wpłata 70 tys. poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80

Dobrze
prosperująca hurtownia na sprzedaż. Do objęcia potrzebne 20.000 zł. Zgł. pod „Hurtownia" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F6741

Zamienię
kamienicę nowoczesną III piętr. w Toruniu na 200 morgowy mająteczek. Dom piętrowy, oficyna zamienię na gospodarstwo. Wiele innych objektów poleca Pogoń, Dworcowa 80

Na sprzedaż
dom murowany, 6 ubikacji, ogród owocowy, 1 mg. ziemi w Bydgoszczy. Cena według ugody. Zgł. przyjmuje Gołębiewski, ul. Bielicka nr. 49. (11841

Żelazna
szafa jak nowa, 2 drzwiowa z 3 tresorami, ca. 15 ctr., nowoczesne zamknięcie tanio na sprzedaż. „Rawa", spedytorstwo, ul. Sniadeckich. (F6713

3 p. rogi
jelenie w oprawie tanio na sprzedaż ul. Kościuszki 57, parter. (F6660

Samochód
„Ford" tanio na sprzedaż. Nowakowski, Grudziądz, Kwiatowa 8. (11821

Niemiecka
doga tanio na sprzedaż. Michał Kawka, Grunwaldzka 15. (11936

Pianino
śliczny dźwięk przez znawców uznane sprzedam tanio także na raty Majewski, Pomorska 65. 12077

Rower
męski sprzedam. Wileńska 11, stolarnia. F6769

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Ciuk, Włocławek. F6036

Gospodarstwo
blisko Bydgoszczy, 15—25 mórg poszukuję celem kupna. Łask. oferty pod „R. Z." do filji Dz. Bydg. 11950

Kupię
zaraz potrzebowany rower na trzech kołach do rozwozu chleba z dołączoną kastką. Jan Kalas, Osie, pow. Świecie. 11852

LEKCJE

Do egzaminów
i repetycyj można bez pomocy korepetytora być dobrze przysposobionym, używając podręczników, ułatwiających naukę wydawnictwa Wajnera. Katalog z książką gratisową wysyła Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/79. 9684

Udzielam
lekcji „Angielskiego" na bardzo korzystne warunki. Wiadomość Sowińskiego 1, I piętro. (F6682

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 10873

Piekarz
znający też biały wypiek potrzebny na dobrą i stałą pracę. Zgł piśmienne Cyrklaff, Kaszubska Piekarnia, Wejherowo. (12047

Poszukuję
fryzjerkę zaraz. Fr. Markiewicz, Grudziądz, Toruńska nr. 33. (12017

Czeladnik
kowalski może się zaraz zgłosić. Marjan Brucki, Osie, pow. Świecie. 11827

Dzielnego
czeladnika krawieckiego przyjmie zaraz Sternicki Jan, Laskowice, Dworzec. 11868

Poszukuję
chłopca do paszenia bydła. O. Rehlau, Osowagóra. 11742

Pierwszorzędną
kucharkę przyjmie p. Figel. Także niania do dzieci od 2—4 lat, chłopcy, może się zgłosić. Dworcowa 77. (F6618)

Służąca
z dłuższą praktyką zaraz lub od 15. 5. potrzebna. Niewitecka, Gdańska 159, skład papieru. F6777

Starsza
służąca z dobrem gotowaniem do 2 osób zaraz potrzebna na cały dzień bez spania. Jagiellońska 4, skład. F6766

Poszukuję
ucznia krawieckiego, zakład krawiecki A. Lubiński, Długa 12. 12105

POSADY POSZUKUJĄ

Posadę
magazyniera lub dozorcy przyjmę. Wymagania skromne. Łukowicz, Mazowiecka 39. 11579

Ślusarz
instalator, obeznany w spawanu autogenicznem i zakładaniu centralnego ogrzewania poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. pod „Instalator" do Dzien. Bydg. (11924

Mistrz
piekarski, kawaler lat 27, obeznany w swym zawodzie, sumienny i pracowity poszukuje samodzielnej posady. Łask. oferty skierować proszę do Dzien. Bydg. pod „M. P. 118". (11869

DZIERŻAWY

Restauracja
z mieszkaniem, wraz z urządzeniem kolonjalnem jest zaraz do wynajęcia. W. Kosiedowski, Czersk, Starogardzka 7, powiat Choinice. 11737

Korzystnie
do wynajęcia duże śpichlerze nadające się na składnicę, fabrykę, lub warsztaty. Do tego stajnia na cztery konie, garaże, oraz duże podwórze. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Spichlerze". (11773

Fabrycznych
ubikacji 300 m³ posznkuje dzierżawy Borowski, Dworcowa 77, tel. 1621. (F6619

MIESZKANIA

Okazja.
Mogą się zgłosić lokatorzy. Mieszkanie, 4 morgi ziemi, 8 klm. od Bydgoszczy. Zgł. Jasna 11, parter lewo. (11945

POKOJE

Ładnie
umeblowany pokój, słoneczny z elektr. światłem dla dwóch panów od 15. bm. do wynajęcia. Piotra Skargi 6, parter lewo. 11943

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla małżeństwa, do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (F6774

2—3 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni wynajmę spokojnemu małżeństwu. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F6771

RÓŻNE

Letnisko
na dogodnych warunk ch. Resztówka Podolin p. Wapno. 11465

Letnisko! (F6745
Pokój w leśniczówce w pobliżu Bydgoszczy zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Sniadeckich 22, II ptr. l. w czasie od 5—7 popoł.

Wspólnik
do biura porad i pośrednictwa z gotówką 1000 zł pożądany. Zgł. pod „Prawo" do Dzien. Bydg. (11928

Bufetowy
kawaler obejmie bufet z kaucją lub własny rachunek ewentl. z obsługą. Of. do agentury Dzien. Bydg. Inowrocław pod „Bufetowy". 12070

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania Podgórna 19, zajętego przez pana Antoniego Walewskiego, gdyż się nato nie zgadzam. Administrator domu, Józef Cholewczyński. (11957

Która
większa firma przyjmie za wynagrodzeniem na czas Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu kilka butelek z nowo utworzonego przedsiębiorstwa, ponieważ młode to przedsiębiorstwo nie może sobie pozwolić na całe stoisko, które za drogo kosztuje. Łask. spieszne oferty do Dz. Bydg. pod „N. N. 100" (11870

Pani
która telefonowała około połowy kwietnia do f-my „Piabama" nr. tel. 22, w sprawie 3.000 zł, jest uprzejmie proszoną o podanie swego adresu. „Piabanm", Fabryk szczotek, pendzli i wyrobów z drzewa, Bydgoszcz - Szretery, Promenada 23-25. 11938

POLECENIA

Preperator
wypycha ptaki, zwierzęta, oprawia rogi, wykonuje prace dekoracyjne. Bydgoszcz-Szwederowo, Leszczyńskiego 11, F. Zdziubam. (12086

SPRZEDAŻE

Majątki
400 mórg pszenno-buraczanej ziemi w Poznańskiem bonitacji 350 mk, wpłaty 100.000 zł, 320 mg. wpłaty 75.000 zł, 180 mg. wpłaty 50.000 zł, 178 mg. wpłaty 35.000 zł, 200 mg. wpłaty 80.000 zł, poleca Agrarja, Bydgoszcz, Gdańska 24, tel. 446. 12070

Gospodarstwo
30 mg., budynki masywne, żywy i martwy inwentarz, 7 mg. łąki, 1 mg. lasu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (12085

90 morgowe
gospodarstwo, ziemia dobra, dom, obora masywne, stodoła pod słomą, inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 65 tys. zł, wpłata podług ugody. Agenci niewykluczeni. J. Sempołowicz, Szaradowo, poczta Zalesie, stacja kol. Szaradowo-Zalesie pow. Szubin. F6775

Najpoważniejsza
Agentura Dóbr „Polonia" poleca majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy, wile, interesa handlowe i przemysłowe we wielkim wyborze oraz na dogodnych warunkach spłaty Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (12162

Majątek
obszaru 800 mórg w tem 40 mórg łąki, 10 mórg stawu rybnego, reszta ziemi podług bonit. 2.75 mk, inwentarz żywy kompletny, dwór o 8 pokojach, budynki gospodarcze masywne, cena 800 zł za morgę sprzedam natychmiast. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Majątek". (12079

44 mórg
ziemi, nowe budynki, bogaty inwentarz, 28 tys. wpłaty 20.000, wielki wybór gospodarstw każdej wielkości. „Rolpol" Bydgoszcz, Gamma 2. (F6791

Dom
na Okolu z ogrodem, meblami i wolnem mieszkaniem nadający sią na inr teresy przemysłowe zaraz na sprzedaż. Wiadomość Grunwaldzka 148. 12140

Domek
wolne mieszkanie, $2^1/_2$ mg. ogrodu zaraz sprzedam. Bełzka 11. (12066

Dom
z ślicznym ogrodem, w bardzo dobrem miejscu za 25 tys. zł zaraz na sprzedaż. Agenci wykluczeni. Of. do Dz. Bydg. pod „Dobre miejsce".(12087

Skład
kolonjalny i sprzętów kuchennych z przyległem mieszkaniem na Pomorzu jest korzystnie na sprzedaż. Of. pod „R. K." do Dz. Bydg. (12072

Dobry interes
kolonjalny z towarem korzystnie sprzedam. Adres w Dz. Bydg. 12115

Skład
spożywczy i 2 pokoje sprzedam tanio. Adres Dz. Bydg. (12150

Okazja.
Skład kolonialny z mieszkaniem i towarem korzystnie do oddania. Adres w filji Dzien. Bydg. F6819

Elegancki
wózik dziecięcy, mało używany korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 1a, I ptr. F6808

Magiel
w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Zgł. ulica Wiatrakowa 1!- (12060

Kupno okazyjne.
Sypialka z lustrem 650 zł, jadalka 550 zł, zegar stojący 165 zł, bufety, biurka, lustra, garnitury pluszowe, dywany, kanapy, leżanki, stoły do biur, regały do akt, kuchnie umywalki, bieliźniarki, szafonierki 45 zł, łóżka 23 zł, spirale 12 zł, wózek sportowy 35 zł, krzesła 8 zł, szafy do rzeczy, szafy do lodu, pierzyny, 60 ogrodowych krzeseł, 40 stołów, płytką szafkę pod szkłem, różne meble pojedyńcze tanio na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom. 12123

Kanapa
stół, stół do rozciągania okrągły, umywalka z marmurową płytą i 2 stoliki nocne na sprzedaż. Obejrzeć Jagiellońska 18 parter lewo. 12057

Tokarnia
nożna za 300 zł na sprzedaż. Zbożowy Rynek 3, warsztat w podwórzu. 12054

Landau
4 osobowa kareta tanio na sprzedaż. Fabryka powozów. L. Wegner, Toruńska 186. Tel. 281. (12012

Dla młynarzy
1 stolec walcowy podwójny 225×450 fabrykatu „Panksch Lanadberg" prawie nowy, oraz 1 para kamieni piaskowych 140 cm. dlugich także prawie nowe korzystnie na sprzedaż. St. Szybatke, Znin. F6772

Sypialka
nowa na sprzedaż. Jackowskiego 17, podwórze I ptr. lewo. (12062

Lokomobila
10 H. P., 6 atm. fabrykatu angielskiego w zupełnie dobrym stanie zaraz na sprzedaż. St. Szybatke, Żnin. F6775

Kupię
używany motocykl „Wanderer" lub „Puch" 1 cylindrowy 3 PS. Jan Mech, Wielbrandowo, powiat Skórcz, (Pomorze). (12074

2 parowe
garnitury kompletne w bardzo dobrym stanie gotowe do użytku tanio na sprzedaż. Fr. Szymoniak, Piekary powiat Gniezno, mistrz kowalski. (12078

Wózik
dziecięcy, dwukołowy na sprzedaż. Nowacki, Hetmańska 7. (12170

Rower
dobrze utrzymany sprzedam tanio. Zduny 11, Wieczorek. F6787

Radjo
3 lampkowe korzystnie na sprzedaż. Szredery, Zmudzka 2, II piętro prawo. (12159

KUPNA

Poszukuję
celem kupna 20 sztuk żelaznych okien, używane lub nowe 100×120—150 ctm. średnicy. Of. uprasza Stanisław Nogga, Osie pow. Swiecie. (12081

Plac budowlany
lub mały domek w Bydgoszczy kupię. Podać cenę. Urbanowski, Osiek, nad Notecią. (12108

Kupię
domek z ogrodem. Oferty filja Dz. B. pod „J. R." F6789

POSADY WOLNE

Szofer
monter do półciężarowego samochodu Chevrolet tylko z dobrą, długoletnią praktyką i obeznany z konstrukcją Chevroleta potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pretensji do biura ogłoszeń Iro Herm. Frankego 3 pod „Chevrolet". 12011

Szewskiego
czeladnika potrzebuję zaraz. Ul. Chołoniewskiego nr. 29. 12118

Maszynista
samotny, starszy, który zna reperacje i prowadzenie parowej młocarni zaraz potrzebny. Przybylski, Wąsosz pow. Szubin. (12089

Młody
pomocnik fryzjerski na stałą posadę zaraz potrzebny. St. Meler, Pomorska 32a. F6811

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. 12142

Fotografa
laboranta do reprodukcji i powiększeń poszukuje Zakład Artystycznych Portretów, Bydgoszcz, ul. Długa 29, I ptr. (12147

Poszukujemy
zaraz lub 1 czerwca b. r. kierownika naszego biura, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Oferty wraz z podaniem żądanego wynagrodzenia upraszają adwokaci Müller i Reiske, Starogard (Pom.) 12178

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kamieński, Sw. Trójcy 14. 12110

Pomocnika
krawieckiego wstawię natychmiast. Garbary 32. 12138

Marszantki
i ekspedjentka potrzebne „Malwina". Dworcowa 83. F6792

Fryzjerka
potrzebna. Kamieński, Św. Trójcy 14. (12111

Służącą
rzetelną do prac domowych poszukuje Dąbrowska, Lubelska 1. (12083

Chłopiec
do lat 16 potrzebny. Stolarnia, Naruszewicza 2. 12086

Dziewczyna
młodsza do prac domowych od rana do 4 godz. popołudniu zaraz potrzebna. Kaszubowska Fredry nr. 4. F6765

Dziewczyna
do 2 dzieci potrzebna zaraz z wioski lub innego miasta. Kubiński, Orła 15, kiosk. F6806



Pomocnik
fryzjerski na stałą pensję może się zaraz zgłosić. Ul. Kołłątaja 11, parter prawo. 12131

Ekspedjentka
rzetelna do składu rzeźnickiego, z branży potrzebna od 1. 6. Leon Słomiański Dworcowa 7. F6805

Krawcowe
do szycia płaszczy damskich zgłoszą się, Stary Rynek 27, front II piętro. 12152

Potrzebny
czeladnik na dobrą szpilkową męską robotę. Majewski, Jackowskiego 15. 12133

Poszukuję
pomocnika fryzjerskiego na stałe. Wilczak, Malborska 20. 12134

Czeladnik
kołodziejski, z półtoraroczną praktyką, obeznany ręcznie i zapendem motorowem, poszukuję pracy zaraz. Ignacy Góźdź, Wrzeszczyna pow. Czarnków. (12191

Potrzebuję
dwóch pomocników szewskich zaraz. M. Baczyński, Drzycim, pow. Świecie. (11450

Panienka
która pracowała w kuchni restauracyjnej jest potrzebna od 15. 5. do lekkiej pracy w restauracji „Gastronomia" ul. Dworcowa nr. 87. (F6793

Stolarz
potrzebny zaraz. Kościuszki 6. (12109

Krawcowa
samodzielna na konfekcję damską zaraz potrzebna. Bazar Polski, Długa 59. 12114

Dziewczyna
zdrowa, uczciwa do dzieci i do pomocy w gospodarstwie potrzebna. — Gdańska 19, III piętro lewo. (12103

Samodzielna
kucharka i 2 dziewczyny do kuchni są potrzebne zaraz. Zgł. z świadectwami i poleceniem. Kolonja Wakacyjna, Jastrzębie p. Maksymiljanowo, Bydgoszcz. (12088

Panienka
do prac domowych potrzebna, w zamian nauczę szycia. Poznańska 15, II ptr. 12116

Dziewczę
do szycia potrzebne. Lubelska 26. 12127

Dziewczyna
potrzebna od 15. 5. do pracy domowej i pomocy w restauracji, siła fachowa. Grunwaldzka 127. 12126

Krawcowe
natychmiast potrzebne do szycia sukień „Model", Bydgoszcz, Dr. Em. Warmińskiego 10. (F6818

Podręczna
potrzebna do płaszczy damskich. Łokietka 29, parter prawo. 12148

Poszukuję
posługi na przedpołudnie. Łask. zgłosz. pod „Dobre świadectwa" do filji Dz. Bydg. F6794

Służąca
czysta, uczciwa, umiejąca gotować z świadectwami może się zgłosić. Jaworska. Marcinkowskiego 11, III ptr. (12165

Służąca
z dobremi świadectwami, umiejąca gotować potrzebna zaraz. Gniatczykowa, Jagiellońska 14, III ptr. lewo. (12149

Służąca
potrzebna zaraz. Warszawska 15, Kalinowski. 12139

Służąca
do wszelkiej pracy domowej potrzebna. J. Caliński, Stary Rynek 30. 12119

Służąca
umiejąca samodzielnie gotować może się zgłosić od 15 bm. Skład instrumentów muzycznych, ul. Jezuicka 17. (12113

Chłopca
przyjmę do nauki fotografji. Gdańska nr. 162, fotograf. F6802

Gospodyni
młoda posiadająca 3—5 tys. zł, może się zgłosić jako spólniczka do pensjonatu nad może. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Oferty do filji Dz. B. pod „St. L." F6809

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Ul. Dworcowa 10. F6797

Pasługaczka
zaraz może się zgłosić. — Tuni Bławat, Długa 16. 12120

Służąca
może się zgłosić zaraz lub od od 15. 5. Poznańska nr. 31, Tepper. 12146

Chłopak
do pracy może się zgłosić. Dworcowa 5. „Wawel" 12161

Dziewczyna
do lepszej pracy potrzebna zaraz z dobremi świadectwami. A. Burzyński, piekarnia i cukiernia, ul. Dworcowa 87. 12137

Niania
na przechodnią potrzebna. Św. Trójcy 1a, part. lew. 12135

Przyjmię
w naukę syna wieśniaczego. Mistrz krawiecki, Wojciech Kupich, Dług 44. 12132

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
miejsca dla mego syna w naukę za mechanika. Rybacki, Żnin. 12106

Poszukuję
posady jako kucharka najchętniej w większym interesie gdzie jeszcze jeden kucharz lub kucharka pracują. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „G. Z.". 12084

Dozorca
drenarski poszukuje posady. Zgłoszenie do Dz. Bydg. pod „Dozorca". 12186

DZIERŻAWY

Majątek
do wydzierżawienia pszenno-buraczanej ziemi z gorzelnią, do objęcia potrzeba 250.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje Agrarja, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24, tel. 446. (12068

Do wydzierżawienia!
Plac nadający się na każde przedsiębiorstwo lub na wybudowanie garaży, również 3 pokojowe mieszkanie. Adres w filji Dzien. Bydg. (F-6795

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią z wszelkemi wygodami i umeblowane do wynajęcia. Wiadomość Orła 12, oficyna parter. F6770

Mieszkanie (12051
3 pokojowe, słoneczne do oddania. Wiadomość ul. Batorego 4, I ptr. lewo.

Do
wynajęcia pokój z kuchnią za rocznym czynszem lub na letnisko wprost od właściciela. Adres wskaże Dz. Bydg. (12053

Nowożeńcy
poszukują 2 pokoje z kuchnią, czynsz i remont zgóry. Oferty pod „D. P." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F6780

Młode
małżeństwo bezdzietne poszukuje 1 lub 2 pokoi z kuchnią ewtl. próżnego pokoju. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „S. S. 99 do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F6779

2-3 pokoje
z kuchnią poszukuje małżeństwo bezdzietne, (urzędnik kolejowy) wprost od gospodarza. Zapłacę komorne za rok lub dwa zgóry, ew. przeprowadzę remont. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „2-3". F6778

Mieszkania
1 pokój z kuchnią, za rok z góry. 2 pokoje za 2 lata z góry. 4 pokoje w centrum, 6 pokoi za czynszem miesięcznym odda. „Ostoja" Dworcowa 59. (F6788

Mieszkanie
6-pokojowe do odstąpienia Gdańska 147, parter prawo. F6785

3 pokojowe
mieszkanie bez odstępnego. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (12160

POKOJE

Pokój
umebl. dla pana lub pani mającej zatrudnienie od 15 bm. do wynajęcia. Jagiellońska 54, I ptr. lewo. 12053

Pokój
wspólny dla pana do wynajęcia. Nakielska 8, II piętro lewo. (12059

2 pokoje
umebl. z kuchnią wynajmę bezpłatnie za pożyczkę 1500 zł. Zgł. pod „Długa" do Dz. Bydg. (12063

Pana
na wspólny pokój z utrzymaniem poszukuję. Świętojańska 1, II ptr. prawo. F6790

Pokój
umebl. dla bezdzietnego małżeństwa, wolny z używaniem kuchni. Rycerska 5, skład. 12151

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 117, I ptr. prawo. 12129

Pokój
z utrzymaniem od 15. V. wolny. Garbary 17, II ptr. prawo. 12112

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Długosza 14. 12128

Pokój
wynajmę solidnemu panu. Gdańska 40. Adres w cukierni. (F6812

Pokój
dla 2 panów wynajmę. Wileńska 12, part. l. (F6814

Pokój
umeblow. dla 2 penów do wynajęcia. Król. Jadwigi nr. 10, podwórze, I ptr. F6710

Pokoik
umebl. z osobnem wejściem dla 2 panów do wynajęcia. Przyrzecze 2, piętro. 12130

RÓŻNE

Letnisko.
Pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz lub później, las i woda w miejscu. H. Milbradt, Łochowo. 12107

Ramona.
Poniedziałek 7. S. Lato. F6776

Przeznaczenie!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. (11350

Zł. 400.—
pożyczki na krótki czas poszukuję za dobrem wynagrodzeniem i pewną gwarancją. Łask. zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Gwarancja". (6768

Sprostowanie.
Na ostrzeżenie, zamieszczone w Dzienniku Bydgoskim z dnia 12 b. m., p. Cholewczyńskiego Józefa oświadczam, ze nigdy nie miałem i nie mam zamiaru, mieszkania mego przy ulicy Podgórnej 19 komukolwiek odstąpić. — Natomiast ostrzegam p. Ch., że w razie podobnych ogłoszeń na przyszłość, skieruję sprawę na drogę sądową o oszczerstwo. A. Walewski. (12122

Zgubiono
pęk kluczy, oddać za wynagrodzeniem. Grabowski Siemiradzkiego 4. 12117

Obelgę
rzuconą na panią Helenę Niedźwiecką cofam. Jan Pluta, Janikowo. 12187

CAŁKOWITĄ WYPRZEDAŻ

11291

wszystkich towarów po dotąd niebywałych niskich cenach urządzam

od soboty, dnia 4 maja r. b.

z powodu likwidacji filji przy Rynku róg ul. Długiej 24.

Jedyna okazja nabycia dobrego towaru za niską cenę!

Polecam:

Łóżka żelazne, Materace, Wózki dziecięce, Sprzęty kuchenne i domowe, Słoje i aparaty do zaprawiania, Naczynia kamienne, Porcelanę, Fajans, Szkło, Meble gięte, ogrodowe itd.

HIPOLIT KOTLIŃSKI, GRUDZIĄDZ

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 maja br. o godz. 10 przed poł. sprzedam w firmie **Hartwig, Dworcowa 72** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

10 par obuwia damskiego, 1 skrzynię podkówek do butów i około 130 stop. skóry lak.

12156) **Kucharz**, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 maja br. o godz. 8,30 przed poł. sprzedam przy **Placu Poznańskim nr. 1**

1 tokarkę i 3 wirówki (centryfugi)

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

12158) **Kucharz**, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 maja br. o godz. 12 w południe sprzedam przy **ul. Babia Wieś nr. 3 u p. Nowaka**

bufet i kredens

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

12157) **Kucharz**, komornik sądowy z pol.

Przetarg publiczny.

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych ogłasza przetarg na **dostawę**

200 ton węgla górnośląskiego

Warunki dostawy mogą być nabyte w podpisanym urzędzie w godzinach urzędowych za zwrotem kosztów kancelaryjnych (50 gr).

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę węgla" mają być składane w Inspekcji Dróg Wodnych **najpóźniej w dniu 17 bm.** do godziny 12, w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit Państwowej Kasy Skarbowej w Bydgoszczy z złożenia wadjum w wysokości 5% ogólnej sumy ofertowej.

Wolny wybór oferenta zastrzeżony jak również oddanie dostawy partjami lub nieprzyjęcie żadnej oferty. (12121

Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych.

Kto przyjmuje do komisowej sprzedaży używane samochody?

Obszerne, wystarczające ubikacje do tego celu, warunek.

Łask. zgłoszenia pod **„Komisowe"** do Administracji niniejszego pisma. (11840

Samochód 6-osobowy

otwarty, Benz 8/20 P. S., dobrze utrzymany **tanio na sprzedaż.** Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Tanio". (12073

Twój szczęśliwy los

znajduje się w najszczęśliwszej kolekturze

W. KAFTAL i Ska

Katowice, ul. św. Jana 16.

Oddziały: Król. Huta, ulica Wolności 26, Bielsko, Wzgórze 21.

Ciągnienie I-szej klasy 19-tej Loterji Państwowej

odbędzie się już 23 i 24 maja.

Główna wygrana: (12101

złotych 750.000 złotych

CENY LOSÓW: cały zł 40, połówka zł 20, ćwiartka zł 10.

Zamów natychmiast! **Zamów natychmiast!**

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie.

Do firmy W Kaftal i Ska, Katowice, św. Jana 16. D. B.

Niniejszem zamawiam ...... całych losów po zł 40, ... połówek po zł 20, ... ćwiartek po zł 10. — Należytość złotych .... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P.K.O. 304.761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....

Pilsner Urquell *polecane przez lekarzy wszystkich krajów*

Wyszynk specjalny: Bratwurstglöckel. (9154

Tartak Zimnewody - Gustaw Kobelt

Tartak parowy i obróbka drzewa

Telef. 1737 **Bydgoszcz, ul. Toruńska 48** Telef. 2148

dostarcza z składnicy lub z dowózką

wszelkie rodzaje drzewa budulcowego i dla stolarzy

kantówkę według listy. deski do skrzyń

Do natychmiastowej przeróbki suche zapasy wszelkich grubości

Stalowe szyny

równoznaczne **belkom żelaznym nr. 22** tanio do odstąpienia. 11850

Bydgoszcz Błonia 8, tel. 402.

Cegłę

wapienno-piaskową uznaną jako rownorzędną czerwonej, tanio sprzedaje cegielnia 11849

Bydgoszcz Błonia 8, tel. 402.

Podróżujący

na prowizję z branży tow. kolon. potrzebny. Of. pod „O. K." do Dz. Bydg. 11980

AUTOBUS

na linji

BYDGOSZCZ-MROCZA

odchodzi **w dni powszednie:**

z Bydgoszczy o godzinie 7^{30}, 11^{30}, 15^{00} i 18^{30}

z Mroczy o godzinie 7^{30}, 10^{00}, 14^{20} i 18^{30}.

W niedziele i święta:

z Bydgoszczy o godzinie 8^{30} i 23^{30}

z Mroczy o godzinie 13^{00} i 17^{30}. (12136

Papier gazetowy

kupuje stale 6287

F. Kreski

Bydgoszcz, Gdańska 7
Telefon 1437.

Sprzedajemy stale

cegłę i **dreny** 12035

Zarząd Dóbr Ostromecko.

Codziennie świeże

szparagi

wszelkie 12154

rośliny balkonowe

pomidorowe, warzywne, kwiaty, drzewka iglaste poleca

Robert Böhme

S. z ogr. por.

ul. Jagiellońska 57,
Telefon 42.

Kasę ogniotrwałą

(szafę żelazną) do biura używaną lecz w dobrym stanie **kupię.** Zgłoszenia nadsyłać do Dz. Bydg. pod „J. J." 12102

Krajowy Zakład Psychjatryczny w Świeciu

poszukuje **starszej i młodszej kucharki**

obeznanych z masowem gotowaniem oraz z kuchnią warszawską. Oferty z podaniem życiorysu, świadectw i referencji należy nadsyłać do Dyrekcji Zakładu w terminie do 25 maja br. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, które już dłuższy czas w podobnych instytucjach pracowały. (12043

W tutejszem **gimnazjum miejskiem** wakuje od 1 września br. posada (12025

nauczyciela

robót ręcznych, rysunków i gimnastyki.

Pobory według norm ustalonych dla nauczycieli średnich szkół państwowych tej samej kategorji plus 15% dodatku komunalnego.

Zgłoszenia z curriculum vitae i wierzytelnemi odpisami świadectw uprasza się skierować do

Magistratu w Grodzisku (Wlkp.)

Buchaltera

z kilkuletnią praktyką przyjmie od zaraz towarzystwo akcyjne. Szczegółowe piśmienne zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, życz. pensji, terminem wstąpienia pod „Przemysł" do **„PAR" Bydgoszcz, Dworcowa 72.** (12188

Poszukuję zaraz na stałe (11828

dzielnej stenotypistki

pisząca biegle i poprawnie na maszynie w językach polskim i niemieckim lub **książkowej.**

A. Frankowski, Nowe (Pomorze).

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.